


# PROSZĘ PANA, CHCIELIBYŚMY ZOBACZYĆ JEZUSA

 ...żeby ludzie wiedzieli, co usiłujemy zrobić. Więc to, co my próbujemy robić, pamiętajcie, to zobaczyć Jezusa Chrystusa, tak bardzo obecnego, że serce każdego wierzącego będzie ożywione, jego wiara sięgnie i uchwyci się Boga, zgodnie z jego potrzebami. Ponieważ wszystko czego potrzebujemy, w wędrówce naszego życia, jest w Chrystusie.

<sup>2</sup> Tak jak te wasze drzewa tutaj. Wszystko, czego to drzewo potrzebuje... To jest jabłoń. Myśleliście o tym kiedyś? Gdy ona jeszcze nie ma trzech centymetrów, każde jabłko, jakie kiedykolwiek urośnie na tym drzewie, już tam jest. Cztery tysiące litrów, jeżeli tyle jest; powiedzmy, dwa tysiące litrów jabłek wyjdzie z tego drzewa; całe te dwa tysiące litrów jabłek były w nim, gdy zostało posadzone. Jeżeli tak nie jest, to skąd one się wzięły? Widzicie? Widzicie? Sadzicie je i potem ono musi—musi czerpać wodę, czerpać ją z ziemi. I ono musi ją czerpać, aż ma więcej niż potrzebuje, i potem ono wypuszcza gałęzie, wypuszcza liście, wypuszcza kwiaty i wypuszcza jabłka. Widzicie? Ono je wypuszcza; nie wciąga ich. Wypuszcza je na zewnątrz.

<sup>3</sup> Więc teraz, ja myślę, że Chrystus jest niewyczerpalnym Źródłem Życia. I kiedy my jesteśmy zasadzeni w Nim, wszystko co musimy robić, to pić z tego Źródła Życia i wypuszczać wszystko czego potrzebujemy na naszą podróż. Wszystkie te rzeczy, których potrzebujemy, są w Nim. I my jesteśmy zasadzeni w Nim, i ciągniemy z Niego, a On jest niewyczerpalnym Źródłem Życia.

<sup>4</sup> Powstańmy teraz na nasze nogi, jeśli możecie, przez chwilę, z szacunku, kiedy będziemy czytać Boże Słowo.

<sup>5</sup> Jako nasz mały tekst, dzisiejszego wieczora, ponieważ zbliża się czas Wielkiego Postu, albo Wielki Piątek, chciałbym przeczytać porcję z Ewangelii Świętego Jana, 12-ty rozdział, począwszy od 12-tego wiersza.

*Nazajutrz liczna rzesza... przybyła na święto,  
usłyszawszy, że Jezus idzie do Jerozolimy,*

*Nabrata gałązek palmowych i wyszła na jego  
spotkanie, ...wotała: Hosanna! Błogosławiony, który  
przychodzi w imieniu Pańskim, Król Izraela!*

*A Jezus znalazłszy młodą oślicę, wsiadł na nią, i jak  
napisano:*

*Nie bójcie się, córki syjońskie! Oto Król twój przychodzi, do was, siedząc na—na źrebięciu oślicy.*

*Tego początkowo nie zrozumieli uczniowie jego... lecz gdy Jezus został uwielbiony...oni sobie przypomnieli, że to było o nim napisane i że to uczynili dla niego.*

*I świadczyła o nim rzesza, która z nim była, gdy Łazarza wywołał... z martwych.*

*Dlatego lud wyszedł na jego spotkanie, ponieważ... usłyszeli, że On dokonał tego cudu.*

*Tedy mówili faryzeusze między sobą: Widzicie, że nie nie wskóracie, oto cały świat poszedł za nim.*

*A byli niektórzy Grecy wśród tych, którzy przyszli, aby się modlić w święto.*

*Ci tedy podeszli do Filipa, który był z Betsaidy... Galilei,...z prośbą, mówiąc: Proszę pana, chcielibyśmy zobaczyć Jezusa.*

*Poszedł Filip i powiedział Andrzejowi, Andrzej zaś i Filip powiedzieli Jezusowi.*

<sup>6</sup> Hebrajczyków 13:8 mówi: „Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki.”

<sup>7</sup> Pochylmy teraz nasze głowy, kiedy będziemy się modlić. Teraz, w tej uroczystej chwili, kiedy nasze głowy są pochylone, po przeczytaniu Słowa, czy jest tutaj ktoś, kto chciałby, żebyśmy pamiętali o nim w modlitwie i chciałbyś żeby Bóg coś dla ciebie zrobił, w czasie tego nabożeństwa, albo podczas tego wieczoru? Chciałbyś dać o tym znać, przez podniesienie ręki? On będzie wiedział co jest pod tą ręką.

<sup>8</sup> Ojciec nasz Niebieski, spotykamy się teraz z Twoim Słowem. Przychodzimy z szacunkiem i z modlitwą, z pochylonymi głowami, i z pochylonymi sercami, ponieważ wiemy, że Ty zawsze jesteś wierny temu Słowu. Modlimy się teraz, żebyś oddzielił nas od rzeczy i trosk tego świata, abyśmy mogli służyć Tobie czystymi i nie skażonymi sercami, obmytymi we Krwi Baranka.

<sup>9</sup> Pytamy Cię Panie, czy to jest ta godzina, w której mogłoby wybuchnąć wielkie przebudzenie, tutaj, w tej części kraju? Jeżeli tak jest, Panie, jesteśmy tutaj aby Ci służyć w jakikolwiek sposób możemy i po prostu powierzamy się Tobie na to nabożeństwo. I niechby coś się stało, Panie, co poruszyłoby serca tych ludzi. I może tak być, że to nabożeństwo jest po to, żeby zebrało się kilka osób, które żyją w rozproszeniu, i może ostatni członek Ciała Chrystusa zostanie dodany właśnie tutaj, w Louisianie, a potem drzwi zostaną zamknięte. My tego po prostu nie wiemy, Panie, my się po prostu poruszamy ostrożnie, uważając na każdym kroku.

<sup>10</sup> I my się modlimy, Ojcie Niebieski, żebyś uzdrowił wszystkich chorych i cierpiących. Kiedy tak patrzę jak tutaj leży biedne, chore dziecko, wokół leżą ludzie, chorzy i potrzebujący. Boże, niechby oni spojrzeli poza swoje choroby, dzisiejszego wieczora i przez ten nadchodzący tydzień, i niechby nie było słabej osoby pomiędzy nami pod koniec tego spotkania.

<sup>11</sup> Błogosław usługujących, Panie, i ich wspianą współpracę, i te rzeczy, które oni czynią, żeby się zebrać razem. Niechby ludzie zdali sobie z tego sprawę, że zawdzięczają to sercu ich—ich pastora, który pragnie to wszystko zgromadzić, każdy dar, wszystko co może, to jest na Bożą chwałę, żeby dzięki temu ich zgromadzenie mogło widzieć, wierzyć i rosnąć. Spraw to, Ojcie.

<sup>12</sup> Przebacz nam nasze przewinienia. Spełnij każdą prośbę, która była pod tymi rękoma, dzisiejszego wieczora. Panie, moja ręka jest podniesiona, Ty znasz moje serce; to jest—to jest modlitwa za ludzi. Niechby Jezus został rozpoznany pomiędzy nami, Ojcie. Daj nam wielkie wylanie Jego błogosławieństw.

<sup>13</sup> I kiedy stąd wyjdziemy, dzisiejszego wieczora, obyśmy byli w stanie powiedzieć tak jak tamci, którzy wracali z Emmaus, tamtego dnia, po zmartwychwstaniu, kiedy wchodzimy w ten święty czas, „Czy nasze serca w nas nie płonęły,” mówili, „gdy mówił do nas w drodze?” Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

Możecie usiąść.

<sup>14</sup> Nie, żeby—żeby głosić, albo zabierać dużo czasu, ale po prostu poukładać tu kilka myśli, zanim zwołamy kolejną modlitwę. Za jakieś dwadzieścia pięć minut, myślę, zwołam kolejną modlitwę, by modlić się za chorych. I teraz, każdego wieczora pan Borders i inni, będą starali się wam wytłumaczyć, w jaki sposób uchwycić się uzdrowienia, i tak dalej.

<sup>15</sup> I pamiętajcie, my nie próbujemy reprezentować Boskiego uzdrowienia. Jesteśmy tutaj po to, by reprezentować Jezusa Chrystusa, a w Nim jest uzdrowienie. I w Nim są wszystkie Boże atrybuty. I my... On odkupił nasze zbawienie, nasze uzdrowienie i wszystko co mamy. I uzdrowienie jest mniej ważne, nie możemy z mniej ważnej rzeczy zrobić ważniejszej. My to wiemy. Więc, my jesteśmy... Ale my usiłujemy... Jezus użył około osiemdziesiąt sześć procent Swojej usługi na Boskie uzdrowienie, żeby przyciągnąć uwagę ludzi, potem wytłumaczył, jaki był tutaj Jego cel. I to jest ta sama rzecz, my próbujemy kontynuować Jego usługę, w najlepszy sposób, jaki tylko znamy, wierząc, że On dalej pozostaje ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki.

<sup>16</sup> Więc, my wiemy, że: „Na początku było Słowo i Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. I Słowo ciałem się stało, i

mieszkało między nami.” Dlatego Bóg i Jego Słowo to jedno, i to samo. To jest Bóg w formie drukowanej. Nie znacysz więcej niż twoje słowo. Bóg nie znaczy więcej niż Jego Słowo.

<sup>17</sup> Więc to wielkie święto, do którego się tutaj zbliżamy, teraz, w czasie Wielkiego Postu, jak oni to nazywają, i zbliżamy się do Wielkiego Piątku, i—i potem do Niedzieli Wielkanocnej, tydzień poprzedzający Niedzielę Wielkanocną, jak wierzę. Więc my się do tego zbliżamy. Pomyślałem, że przeczytam miejsce Pisma, o tym, jak ci Grecy, którzy mieli głodne serca, przyszli oddawać cześć, na święto Paschy. I nie mieli o tym pojęcia, że to była Pascha Baranka, którym miał być Chrystus.

<sup>18</sup> Ale ich serca były głodne. Oni chcieli Go zobaczyć. Oni o Nim wiele słyszeli, i dowiedzieli się, usłyszeli, że On czynił te wielkie rzeczy. I, bez wątpienia, przychodząc na to święto, oni musieli czytać wiele z Pisma, kim On był, i o Jego—Jego naturze, i co On miał uczynić, jak przyjdzie. Więc oni chcieli zobaczyć.

<sup>19</sup> Oni przyszli do Jego uczniów i dany im był przywilej zobaczenia Go dzięki dobrej woli, i usłudze Jego uczniów. Oni zostali przyprowadzeni do Jego Obecności, przez Jego służących.

<sup>20</sup> I teraz, Hebrajczyków 13:8 mówi, że: „Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki,” i jestem pewien, że tutaj w—w... w Baton Rouge, my jesteśmy tak samo głodni żeby zobaczyć Jezusa, jak oni byli wtedy głodni żeby Go zobaczyć. Ja... Każdy człowiek, który jest przy zdrowych zmysłach i słyszy o Panu Jezusie, on pragnie Go zobaczyć.

<sup>21</sup> Och, kiedy ja o Nim pierwszy raz usłyszałem, gdy byłem jeszcze chłopcem, ja—ja—ja po prostu nie mogłem wytrzymać. Pomyślałem: „Jeżeli On jest Bogiem, On—On zawsze był Bogiem, On—On zawsze będzie Bogiem.”

<sup>22</sup> Więc, taka jest natura człowieka, że po prostu próbuje to oddalić do jakiegoś wielkiego czasu w przeszłości, albo—albo do jakiegoś wielkiego czasu, który ma nadejść. Człowiek zawsze oddaje chwałę Bogu za to co On zrobił, oczekuje tego, co On będzie robił, i ignoruje to, co On robi. To jest po prostu natura człowieka. Zawsze tak było i dzisiaj wieczorem dalej tak jest.

<sup>23</sup> Lecz teraz, ci Grecy chcieli Go zobaczyć, i my pragniemy Go zobaczyć. Więc, teraz, jeżeli On powstał z martwych i nie... On nie jest martwy. On jest żywy. I jeżeli On jest żywy, tak jak Pismo twierdzi, że On jest, to dlaczego nie możemy Go zobaczyć? Mamy prawo o to zapytać. Pamiętajcie, On powiedział: „Jeszcze chwila i świat Mnie widzieć nie będzie. Jednak wy będziecie Mnie widzieć, bo Ja będę z wami, a nawet w was, aż do skończenia świata. Świat nie będzie Mnie widzieć, lecz wy będziecie Mnie widzieć.” I teraz, jeżeli On jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki, to dlaczego nie możemy Go zobaczyć?

24 Więc, ja mam kilka pomysłów, do których chciałbym przejść. I pamiętajmy, że Bóg nigdy nie czyni niczego poza tym, co obiecał zrobić. Widzicie, On zawsze daje obietnice, a potem przychodzi, by Je wypełnić.

25 Bóg, na początku, znając koniec od począt-...początku, ponieważ On jest nieskończony. My wszyscy to wiemy. On jest wszechobecny, wszechmogący i nieskończony. Więc, jeżeli On jest nieskończony, to On wiedział wszystko i teraz...i jest wszechwiedzący.

26 Więc zauważcie, On wtedy rozdzielił Swoje Pismo na wieki, które miały nadejść. I wtedy, kiedy ten wiek nadchodzi, więc, my zawsze próbujemy te rzeczy zrozumieć, zgodnie z tym, jak my myślimy, że to powinno być, lecz zwykle...Jeżeli Bóg uczynił obietnicę na ten wiek, to sposób, w jaki On to zwykle robi, nigdy się nie zmienia.

27 Pamiętajcie, Bóg się nigdy nie zmienia, nigdy nie zmienia Swoich dróg. Ponieważ taki jest właśnie powód, że możemy całkowicie położyć naszą ufność w tym, co Bóg potwierdził jako Prawdę, w Biblii. Więc musicie Boga gdzieś umieścić.

28 Więc, jeżeli Bóg miał sądzić świat, a zamierza. Jeżeli byśmy powiedzieli, gdybym ja miał powiedzieć do francuskiego katolika, jak myślisz, zgodnie z czym On będzie sądził? „Zgodnie z francuskim kościołem katolickim.” Rzymski katolik wierzy, że On będzie sądził zgodnie z tym kościołem. Ortodoksyjni Grecy, ortodoksyjni katolicy wierzą, że On będzie sądził przez tamten. Metodyści by powiedzieli: „Nasz kościół.” Baptyści: „Nasz kościół.” „Zielonoświątkowcy!” Widzicie, byłoby takie zamieszanie, że człowiek by nie wiedział co ma robić.

29 Lecz On powiedział, że będzie sądził świat przez Jezusa Chrystusa i Jezus Chrystus jest Słowem, więc On będzie sądził świat przez Słowo. Teraz, Biblia jest całkowitym objawieniem Jezusa Chrystusa. To jest to objawienie. Nic nie może być do Tego dodane, ani odjęte od Tego. Tak samo będzie zabrana nasza część z Księgi Życia, jeżeli dodamy albo odejmiemy coś od Tego. Takie jest Słowo Boże i my w To wierzymy.

30 Teraz, każde pokolenie, kościół To zwykle miksuje i tak dalej, aż przychodzi czas, kiedy Słowo ma być wypełnione, oni patrzą do tyłu na jakieś inne pokolenie z tyłu, co działa się kiedyś, innego dnia, a omijają to co się dzieje w tym dniu.

31 Teraz wy katolicy, jak wy się minęliście z tymi świętymi. Jak było z Joanną D'Arc z Francji? Może o tym wspomnę, ponieważ to jest terytorium francuskie. Pamiętacie, że kapłani spalili ją na stosie jako czarownicę. „Ona była czarownicą,” ponieważ ta dziewczyna była duchowa. Ona widziała wizje i tak dalej, a wy ją spaliliście jako czarownicę. Potem, po jakimś

czasie, kiedy zobaczyliście swój błąd, wykopaliście ciała tych kapłanów i wrzuciliście je do rzeki, w ramach pokuty. Ale widzicie, to już była przeszłość.

<sup>32</sup> I tak jest zawsze. To nas mija i my tego nie widzimy.

<sup>33</sup> Nawet do uczniów Jezus powiedział, pewnego dnia mówił do nich. Oni powiedzieli: „Dlaczego uczeni w piśmie mówią, że najpierw musi przyjść Eliasz?”

<sup>34</sup> On rzekł: „On już przyszedł, a wy o tym nie wiedzieliście.” I oni zrozumieli, że to był Jan Chrzciciel. Nawet ci uczniowie, wypełnił się głos na pustyni, Malachiasza 3, i to przeszło koło nich, a oni tego wcale nie zrozumieli. Widzicie?

<sup>35</sup> I to jest możliwe, że pozwolimy Temu przelecieć nad nami, i nie będziemy w stanie Tego zobaczyć. Boża droga jest zawsze. . .

<sup>36</sup> Teraz, gdybyśmy weszli do tego całego systemu, albo do jakiejś organizacji, jak protestanci, metodyści, baptyści, zielonoświątkowcy, albo do czegoś, co wytworzyły ich denominacje, oni by uwierzyli. Więc wtedy inni nie chcieliby mieć z tym nic wspólnego.

<sup>37</sup> Więc Bóg nigdy, w takim czasie, nie zajmuje się żadną organizacją. On nigdy tak nie robił. On zawsze zajmuje się jednostką, jedną osobą, tobą, po prostu tą jedną osobą. To jesteś ty, to jest pomiędzy tobą a Bogiem, nie pomiędzy twoją organizacją a Bogiem; pomiędzy tobą, jako jednostką. Bóg zawsze to robi w taki sposób, zawsze robił.

<sup>38</sup> Więc Biblia mówi: „On nie czyni niczego, dopóki nie objawi tego Swoim prorokom, Swoim sługom, prorokom.” I zawsze, tak samo jak w czasach Eliasza, w czasach Mojżesza, i we wszystkich innych czasach, On to objawia.

<sup>39</sup> Więc jest napisane w Piśmie, że. . .Bóg zamierzał im dać super znak, wielki znak, wieczny znak: „panna miała począć.” Więc On miał się wtedy urodzić jako Dziecko, wiemy, że On miał być Mesjaszem. Wszystkie miejsca Pisma, od Księgi Rodzaju, i dalej, były połączone z nadejściem Mesjasza.

<sup>40</sup> Prorocy byli częścią Słowa. Jezus powiedział, że oni byli nazywani ‘bogami.’ I byli nimi, jak długo Boże Słowo do nich przychodziło. On rzekł: „Jak możecie Mnie potępić, kiedy mówię, że jestem Synem Bożym? I—i wy, ci. . .Jest napisane w waszym zakonie ‘ci, do których Słowo Pana przyszło,’ nazywacie ich ‘bogami.’” Widzicie, . . .To nie byli ci prorocy; to było Boże Słowo. I teraz jest tak samo. I to był Jezus, to samo, Boże Słowo, zmanifestowane. I to jest zawsze Światłem danej godziny.

<sup>41</sup> Więc, gdybyśmy się dzisiaj wieczorem rozejrzeli i wrócili do niektórych z tych wielkich kościołów, przez te wszystkie wieki, i powiedzieli: „to jest to, to jest to,” jeżeli nie będziecie



uważać, będziemy chodzić w blasku, zamiast w Świetle. Oczekujemy czegoś, co już minęło wiele lat temu, patrzymy do tyłu.

<sup>42</sup> Każdy człowiek, który jedzie ulicą i patrzy w tylne lusterko, rozbije się. Tak jest. Tak jest. Weźmy niektóre nasze siostry, mają pięćdziesiąt lat a próbują wyglądać na szesnaście. Widzisz, ty patrzysz do tyłu.

<sup>43</sup> Patrz do przodu! Patrz dokąd zmierzasz. Patrz dokąd zmierzasz, a nie skąd jesteś. Paweł powiedział: „Zapominając o tym, co jest w przeszłości, zmierzam do osiągnięcia celu, tego wielkiego powołania w Chrystusie.” Zawsze musimy patrzeć dokąd zmierzamy, a nie gdzie byliśmy.

<sup>44</sup> Jeżeli patrzysz w tylne lusterko, szybko się rozbijesz. Będą problemy. Właśnie dlatego Luter się rozbił, gdy przyszło światło Wesley'a. Właśnie dlatego Wesley się rozbił—rozbili, gdy przyszli zielonoświątkowcy. I jeśli nie będziemy uważać, zielonoświątkowcy rozbiją się także, jeżeli nie będą uważać co robią. Widzicie, zawsze patrzycie do tyłu, odnosicie się do czegoś, co kiedyś zrobił ktoś inny. Gdy my jesteśmy. . .

<sup>45</sup> Więc, mamy rozkaz patrzeć do przodu i iść dalej. Ich—ich proroctwa miały miejsce w ich dniach, to się dzieje w tym dniu, a to następne dzieje się w następnym dniu. To jest przeznaczone na czas końca. I są rzeczy, które mają się dziać właśnie teraz, zgodnie z Pismem, Duch Święty na ziemi, wylany na ludzi.

<sup>46</sup> Teraz, gdy Jezus przyszedł, ci uczeni w piśmie, i tak dalej, powinni byli Go rozpoznać, ale nie rozpoznali, ponieważ byli za bardzo sztywni w swoich tradycjach. Faryzeusze, saduceusze, herodianie, ktokolwiek inny, oni trzymali się tradycji, tak się śpieszyli, że kiedy przyszło proroctwo Chrystusa, Osobiście, to, kim On miał być, oni tego nie zobaczyli. On im powiedział, powiedział: „Badacie Pisma, bo myślicie, że w Nich macie Życie Wieczne, lecz One są Tym, co świadczy o Mnie.”

Oni mówili: „My jesteście uczniami Mojżesza.”

<sup>47</sup> On rzekł: „Gdybyście byli uczniami Mojżesza, znalibyście Mnie, ponieważ Mojżesz o Mnie pisał. ‘Pan, wasz Bóg, wzbudzi Proroka podobnego do mnie.’”

<sup>48</sup> Oni się za takich uważali, lecz nie byli nimi, ponieważ byli tak bardzo pochłonięci tradycją. Więc właśnie w taki sposób oni nie zdołali Go zobaczyć w dniu, w którym żyli. Więc to mogłoby się powtórzyć, wiecie. Zawsze tak było i to się może powtórzyć jeszcze raz.

<sup>49</sup> Teraz, wróćmy jeszcze na kilka minut do tyłu. I jedyny sposób, w jaki możemy się dowiedzieć kim On jest. . .

<sup>50</sup> Więc dzisiaj, gdybyśmy wzięli zwykłą osobę, jaki powinien być Chrystus, my. . . Niektórzy by Go sobie wyobrazili jako

coś wielkiego, historycznego. Niektórzy zrobiliby z Niego zwykłego człowieka. Niektórzy zrobiliby z Niego filozofa, proroków, albo—albo coś podobnego do tego, dobrego człowieka, nauczyciela.

<sup>51</sup> Lecz On, kimkolwiek był, dalej Nim jest, zgodnie z Pismem. Widzicie? Więc, gdybyśmy poszli do miasta, żeby Go odnaleźć i poszlibyśmy—poszlibyśmy szukać, żeby zobaczyć czy...Więc, pamiętajcie, Jego obietnica mówi, że On będzie z nami.

<sup>52</sup> Więc, gdybyśmy poszli szukać jakiegoś człowieka w... powiedzielibyśmy...Ja bym powiedział, że może: „Będzie miał sześć stóp wysokości.” A wy byście powiedzieli: „Nie, to ma być siedem i pół.” Inny by powiedział: „Nie, on miał tylko cztery stopy; on był niskim gościem.” Widzicie, my wszyscy bylibyśmy w zamieszaniu.

<sup>53</sup> Więc oni by powiedzieli: „Może On by miał blizny po gwoździach na rękach.” Każdy hipokryta mógłby mieć blizny po gwoździach na rękach i odbicia cierni. I, tak czy owak, Jezus siedzi po prawicy Majestatu, na Wysokości. Więc skąd byśmy w ogóle mogli wiedzieć Kim On był?

<sup>54</sup> Oni Go wtedy nie poznawali po ubraniu. Ponieważ On tak chodził pomiędzy ludźmi również po Swoim zmartwychwstaniu. I On z nimi chodził, a oni dalej Go nie poznawali. Widzicie? To nie było Jego ubranie. On się ubierał tak samo jak wszyscy inni. To nie było Jego ubranie. To nie były Jego zwyczaje. To nie była Jego organizacja. To nie była Jego karta wspólnoty, którą nosił, ponieważ On nie miał takowej. Szczerze, on się z tym nie zgadzał, więc to nie było to.

Oni powiedzieli: „My nie wiemy skąd On pochodzi.”

<sup>55</sup> I ten ślepy człowiek powiedział: „To jest dziwna rzecz. Wy jesteście liderami dzisiejszego dnia i On otworzył moje oczy, a wy nawet nie wiecie skąd On pochodzi.” On miał swoją własną, dobrą teologię. Widzicie? On rzekł: „Wy nie wiecie, co ten człowiek uczynił, rzeczy które on uczynił, a niby jesteście liderami tego dnia.” Więc...Ale smutną rzeczą jest u nich to, że ich oczy zostały zaślepione. Właśnie tak miało być.

<sup>56</sup> Czy wiecie jaki ma być kościół w tym ostatnim dniu? „Apodyktyczni, wyniośli, miłujący bardziej rozkosze niż Boga, mający formę pobożności, ale zapierający się jej Mocy. Od...” To jest to samo proroctwo, ta sama rzecz. Tak z pewnością jest. W Laodycejskim Wieku Kościoła Jezus był na zewnątrz kościoła i próbował wejść do środka, pukając do drzwi. Jedynym wiekiem, w jakim On został kiedykolwiek wyrzucony z kościoła na zewnątrz, jest Laodycejski Wiek, ten, w którym teraz żyjemy. Więc widzimy, że teraz jesteśmy dokładnie w tym samym miejscu, w którym zaczynaliśmy.



57 Więc jedynym prawdziwym sposobem na to, żeby dowiedzieć się kim On był, albo kim On jest, jest dowiedzenie się kim On był, teraz, ponieważ On by był ten sam. Więc wróćmy teraz i weźmy kilka rzeczy, które On zrobił. My wszyscy wiemy, że On się narodził z dziewicy i nie będziemy na ten temat zaczynać.

58 Lecz ja czytam Ewangelię Świętego Jana. Wróćmy do Świętego Jana, 1-szy rozdział, żeby zobaczyć kim On był, i potem możemy zrozumieć kim On—kim On jest teraz. Kimkolwiek On był wtedy, On jest tym samym teraz. W porządku. Teraz widzimy tutaj, na początku On był Słowem. „Na początku było Słowo.” Więc On jest dalej tym Słowem. Widzicie? Widzicie? A-cha. „Na początku było Słowo, i Słowo było u Boga, i Słowo było Bogiem. I Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami.” W porządku.

59 Więc, to jest to, czym On był wtedy, On był Bożą potwierdzoną obietnicą na tamten wiek. To czyni Go Słowem. Czy to jest w porządku? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Więc, On by był dzisiaj tym samym, na nowo Słowem. Widzicie? I On—On—On—On im powiedział, żeby patrzyli na to. To jest to, czym On był. On był tym Słowem. Słowo stało się ciałem. To jest to czym On był. Więc, kiedy On stał się Słowem i Bóg zstąpił w formie Ducha Świętego, w formie gołębiczy, On przyszedł do Niego i rzekł: „To jest Mój Syn umiłowany, w Którym mam upodobanie zamieszkać.”

60 Potem widzimy, że zaczęła się Jego usługa, modlitwa za chorych, uzdrowienia. Wszyscy Go lubili. On był fajny, był znany jako fajny Facet. I wtedy, na początku Jego usługi, to, co Go identyfikowało. . .

61 Pamiętajcie, Żydzi zawsze wierzyli w Boskie uzdrowienie. Oni tam mieli sadzawkę, przy bramie Betsaida, Bethesda, przy bramie pięknej. Ludzie tam leżeli, mnóstwo kalekich ludzi, oni byli kulawi, utykający, ślepi, i wchodzili do wody po uzdrowienie.

62 Bóg zawsze miał sposób na uzdrowienie, więc Jego uzdrowienia nie były właściwie tym, co przyciągnęło do Niego ich uwagę. Było coś, co bardziej przyciągało jego uwagę.

63 Więc my widzimy, że jeśli. . . to kim On miał być, Mojżesz powiedział kim On będzie, i wszyscy prorocy o Nim mówili, teraz On ma dzięki temu zostać zidentyfikowany.

64 Więc tutaj jest to, czym On jest — Słowem. Więc Hebrajczyków 4-ty rozdział mówi, że: „Słowo Boże jest mocniejsze niż miecz obosieczny. Ono oddziela szpik od kości i rozpoznaje myśli serca.” To jest to, czym jest Słowo.

65 Teraz, widzicie, kiedy Słowo przychodziło do proroków, oni byli identyfikowani na podstawie ich proroctw. Bóg

powiedział: „Jeżeli jest pośród was ktoś, kto jest duchowy, lub jest prorokiem, Ja, Pan, będę do niego mówił w wizjach i do . . . pokażę mu sny i tak dalej.” Innymi słowy: „zinterpretuję sny,” tak jak to robił Józef i inni. I to będzie potwierdzało jego autentyczność. A potem to było potwierdzeniem, że on miał inspirowane Słowo, przez objawienie, widzenie, Słowo, które miało się wypełnić. Jego proroctwo identyfikowało go jako proroka: „I Słowo przychodzi do proroka.”

<sup>66</sup> Więc kiedy Jezus przyszedł na scenę, Biblia mówi, że On miał być Prorokiem. Mojżesz powiedział: „Pan, wasz Bóg, wzbudzi Proroka podobnego do mnie.” I Izrael zawsze wierzył swoim prorokom, ponieważ to był Bóg identyfikujący Samego Siebie w ludzkich istotach, zawsze. Każdy uczeń Biblii o tym wie. To jest sposób, w jaki On identyfikował Samego Siebie w Swoich prorokach. Oni byli po prostu zwykłymi ludźmi. Oczywiście, oni się urodzili dla tego celu.

<sup>67</sup> Tak jak wiemy, istnieją lokalne dary, dziewięć darów w kościele. Ale są też urzędy w Kościele i te, które Bóg predestynował albo przeznaczył: „Bóg ustanowił w Kościele: apostołów, a potem proroków i nauczycieli, pastorów, ewangelistów,” i tak dalej, to są Boże dary wprowadzone do Kościoła. Potem mamy dziewięć darów duchowych, które działają w lokalnym ciele, i wierzący muszą być sprawdzani przez dwóch albo trzech sędziów, zanim to zostanie podane kościołowi, ponieważ to może być czasami błędne.

<sup>68</sup> Lecz zauważcie, ci prorocy, gdy oni się rodzą, tak jak w . . . myślę, że to jest w Jeremiasza, Bóg powiedział: „Zanim zostałeś poczęty w łonie matki, ustanowiłem cię prorokiem do narodów.” Widzicie? Mojżesz urodził się prorokiem. I Jan Chrzciciel, siedemset dwanaście lat zanim on się urodził: „on był głosem wołającego na pustyni,” prorok Izajasz mówił o nim. Widzicie, to nie jest . . . Te dary są od urodzenia, Bóg je umieszcza w Kościele.

<sup>69</sup> I teraz, i w czasie tego pierwszego adwentu naszego Pana, nie było proroka na ziemi przez czterysta lat. Malachiasz był tym ostatnim prorokiem i on mówił o przyjsciu Jana. W 3-cim rozdziale Mateusza, prorok Izajasz—Izajasz mówił kim on miał być. I potem, również Malachiasz mówił, że Eliasz pojawi się na scenie, jako poprzednik Chrystusa. „Posyłam przede Mną Mojego posłańca, by przygotował drogę,” i On to mówił w Mateusza 11, identyfikując Jana.

<sup>70</sup> I teraz, to jest dziwna rzecz, że kiedy Jezus zaczął mówić, i potwierdzał Samego Siebie, patrzcie teraz jak On to robił. Jeżeli On się nie zgadzał z Pismem, w tym co robił, to nie był Mesjaszem. On musi przyjść zgodnie z Pismem.

<sup>71</sup> Teraz, był pewien człowiek, który miał na imię Andrzej, on był uczestnikiem przebudzenia Jana, i Jan mówił, że On

nadchodził. On jest. . . Jan był pewien, że On nadchodzi, on rzekł: „On teraz stoi dokładnie pomiędzy wami,” ponieważ on wiedział, że on miał zapowiedzieć Mesjasza.

<sup>72</sup> Teraz, on nigdy nie poszedł do seminarium, żeby się uczyć jaki ma być Mesjasz. On poszedł na pustynię i był tam zupełnie sam, i wyszedł. Ponieważ on był. . . nie miał być uczony przez ludzi. On miał być uczony przez Boga. Ponieważ, teraz, jego ojciec był kapłanem i było w zwyczaju, że syn pracował w biznesie swojego ojca, i pod jego nauczaniem, i tak dalej. Ale biznes Jana był zbyt wielki, zbyt ważny.

<sup>73</sup> Więc, wielu z tych ludzi, on rzekł: „Więc, wiesz, Brat *taki a taki* tutaj, on posiada kwalifikacje.”

<sup>74</sup> Ale Jan wyszedł na pustynię, i, aż, przebywał z Bogiem, aż się dokładnie dowiedział jaki miał być znak Mesjasza. Kiedy On przyszedł, rzekł: „Ja Go nie znałem, ale On rzekł: „Na Kim zobaczysz Ducha zstępującego i pozostającego na Nim, Ten będzie chrzczył Duchem Świętym, i Ogniem.”” Widzicie? On wiedział i on był całkowicie pewien, że to był On.

<sup>75</sup> Więc, Andrzej próbował przyprowadzić Szymona, swojego brata. Oni byli rybakami, i oni próbowali przyprowadzić jego brata, żeby przyszedł na to spotkanie.

<sup>76</sup> Więc, jakiś czas temu czytałem historię o ich życiu. Oni byli wielkimi wierzącymi, według porządku faryzeuszów. I on miał. . . Jego ojciec, ojciec miał na imię Jonasz i on był—on był wielkim rybakiem, również. I, wielokrotnie, oni musieli ufać Bogu, by móc coś zjeść, ryby, żeby zapłacić długi i—i zdobyć pożywienie. I ja pewnego dnia czytałem, że ten stary ojciec wziął Szymona, i kazał mu usiąść, jego i Andrzeja, i rzekł: „Chłopcy, ja zawsze wierzyłem, że będę żył tak długo, aż zobaczę przychodzącego Mesjasza, którego oczekiwaliśmy przez te wszystkie lata. I teraz, synowie, zanim przyjdzie Mesjasz, być może mnie—mnie już nie będzie, ponieważ jestem stary. Ale ja nie chcę, żebyście wy, chłopcy, zostali zwiedzeni. Więc, zanim On przyjdzie, pojawią się wszelkiego rodzaju rzeczy.”

<sup>77</sup> Zawsze tak musi być, wiecie, żeby, w pewnym sensie, wybić tę—tę—tę prawdziwą rzecz, gdy ona się tam pojawi. Widzicie, szatan tam zawsze jest. Tak samo, zanim przyszedł Jezus, oni mówili, że byli inni Jezusowie, którzy powstałi i wyprowadzili grupy ludzi na pustynię, gdzie zginęli, i tak dalej.

<sup>78</sup> Ale on rzekł: „Synowie, pamiętajcie, Mesjasz będzie potwierdzony przez Pismo.” Och, on powinien dzisiaj nauczać ludzi! Widzicie? „Mesjasz zostanie zidentyfikowany na podstawie Pisma, ponieważ Mojżesz powiedział, że Pan, nasz Bóg, wzbudzi Proroka, takiego jak on. I Mojżesz jest naszym liderem, i my jesteśmy w oczekiwaniu. Teraz, minęły setki lat, nie mieliśmy proroka, lecz Mojżesz powiedział, że Taki przyjdzie. I bez wątplenia, ten odcinek, tutaj, bez proroka,

został ziden-...zidentyfikowany, że kiedy to przyjdzie, On będzie miał kwalifikacje proroka." My wszyscy znamy to miejsce Pisma.

<sup>79</sup> Teraz widzimy, później, że Jezus jeszcze nigdy nie pokazał żadnego znaku. Pewnego dnia Szymon przyszedł do Jego Obecności i może trochę wątpił w świadectwo Andrzeja, ponieważ on słyszał to wszystko co się działo, że ten dzikus topił ludzi w rzece, i te chrzty, i tak dalej. I on nie mógł w to wejść, ponieważ w tamtym czasie przez Palestynę przechodziły wszelkiego rodzaju rzeczy.

<sup>80</sup> Ale, pewnego dnia, Szymon przyszedł do Obecności Pana Jezusa. A więc zobaczmy jaki On był wczoraj dla tego wybranego nasienia, Szymon był przeznaczony do tego miejsca, to nasienie. Tak jak . . .

<sup>81</sup> Na początku Bóg nawet nie był Bogiem. On był tym wielkim Wiecznym i były tam atrybuty. Atrybuty były Jego myślami. I On w ten sposób stał się Słowem. A Słowo wyrażone...Więc myśl wyrażona jest słowem. Słowo wyrażone jest myślą.

<sup>82</sup> I potem, pamiętaj, jeżeli kiedykolwiek byłeś w Bożych myślach, zawsze tam będziesz. Jeżeli masz Życie Wieczne, jesteś wyrażeniem, albo atrybutem, Jego myśli dla tego wieku. Jeżeli nie, ty... Jest tylko jedno Życie Wieczne i Ono zawsze istniało. I ty istniałeś w Jego umyśle przed założeniem świata. To jest powód, dla którego On powiedział, że wybrał ciebie: „przed założeniem świata.” Nie chodzi o to, co my myślimy, co myśli ktoś inny. To jest Bóg, Wieczny! Ty zawsze byłeś, widzisz, w Jego myślach.

<sup>83</sup> On miał to w Sobie, żeby być człowiekiem, właśnie dlatego Chrystus był tym wyrażonym obrazem. Widzicie? Więc On miał być Ojcem, On miał być Synem, On miał być Zbawicielem, On miał być Uzdrowicielem. Nie było nic, nie było nawet Anioła ani nic. Potem, On stworzył Aniołów i stał się Bogiem, był uwielbiany. Więc taka jest manifestacja Jego myśli.

<sup>84</sup> Nie ma w tym nic złego. Wszystko wyjdzie na dobre. Nie bój się. Boży zegar bije cały czas. On tam będzie, On będzie miał Kościół bez zmayı i skazy. To było w Jego myślach. Pytanie brzmi, czy ja Tam jestem, czy ty Tam jesteś?

<sup>85</sup> I On tu był, ta Wieczna Boża myśl, wyrażona w Synostwie. O, ludzie! Tam był Bóg, Emanuel, wtedy. Zauważcie, On był wtedy Słowem. Teraz tutaj . . .

<sup>86</sup> Czy ja was ogłuszam? Ja nie chcę na was krzyżeć. Czasami głośimy na dużych zgromadzeniach i miejscach, i ja nie chcę być za głośno. Więc niech...Ktokolwiek sprawuje nad tym kontrolę, mógłby to dla mnie trochę sciszyć, jeżeli może, jak będzie za głośno.

<sup>87</sup> Teraz zauważcie, tutaj przychodzi Jezus, a tam wychodzi Szymon, podchodzi do Niego. I jak tylko Jezus na niego spojrział, rzekł: „Masz na imię Szymon i jesteś synem Jonasza.”

<sup>88</sup> Och, jak to rozpałiło serce tego rybaka! On nawet nie był w stanie napisać swojego własnego imienia, on nie miał żadnej edukacji, ale on wiedział, że to było Słowo, ponieważ ono rozpoznało myśli, które były w jego sercu. Tam był Mesjasz. Biblia mówi, że on był zarówno prosty jak nieuczony, lecz on stał się głową kościoła w Jerozolimie.

<sup>89</sup> Upadł u Jego stóp. On wiedział co to było. Nie tylko wiedział kim on był, lecz znał jego pobożnego ojca, który już odszedł. Widzicie? To pokazało, że On był Słowem. Słowo rozpoznaje myśli, które są w ich sercach. To jest dokładnie tak. Jezus patrzył na nich i rozpoznawał ich myśli. Widzicie? I, to, Biblia tak mówi: „Słowo Boże rozpoznaje myśli i intencje serca.”

<sup>90</sup> To oznacza, że On jest Słowem, kiedy ten Mistrz-Prorok, ten Bóg-Prorok, więcej niż prorok; On, wszyscy prorocy, plus Boża reszta. Widzicie? To był Emanuel, Bóg reprezentowany w pełni, w Synu, Jezusie Chrystusie. Więc widzimy, że Bóg był w Chrystusie, jedną z Sobą świat.

<sup>91</sup> Więc jeśli zauważyliście, Piotr był przekonany, ten stary, pobożny ojciec go tego uczył i tutaj był na to dowód zgodny z Pismem, że to był Mesjasz.

<sup>92</sup> To był On wczoraj, to jest On dzisiaj. Jak On by Się mógł inaczej zmanifestować?

<sup>93</sup> Więc On jest... On Się nie zmanifestował jako jakiś wielki doktor filozofii, doktor praw. Widzicie? On Się nie zmanifestował jako jakiś kapłan. Słowo Boże Go zidentyfikowało. Słowo, które przez Niego mówiło, zidentyfikowało Go. Widzicie? Właśnie w taki sposób oni rozpoznali Kim On był.

<sup>94</sup> Więc stał tam ktoś o imieniu Filip. I Filip studiował Biblię, Pismo, na tych zwojach, razem z kolegą, który miał na imię Natanael. I kiedy on zobaczył, że to się stało, to tak bardzo rozpałiło jego serce, że nie mógł tego dłużej wytrzymać. On wiedział, że To tam było. On był zwykłym Człowiekiem, ale oni wiedzieli, że to był Mesjasz.

<sup>95</sup> Więc on pobiegł, okrążając to wzgórze, to było około dwadzieścia cztery kilometry, gdybyście to zmierzyl, tam gdzie On głosił, on musiał iść jeden dzień i następnego wracać. I on poszedł żeby tego człowieka znaleźć, on tam razem z nim studiował Pisma; bardzo gorliwy, szczery człowiek. Macie tutaj takich ludzi, którzy poświęcają całe swoje życie na studiowanie Słowa. Więc on studiował Słowo. I Filip przyszedł by go odnaleźć i być może zapukał do drzwi. I—i—i żona Natanaela powiedziała: „Więc, on po prostu spaceruje gdzieś po ogrodzie oliwnym.” Hoduje oliwki.

<sup>96</sup> Więc on poszedł, pobiegł tam, żeby go zobaczyć, i on go zastał na kolanach pod jednym z drzew, modlącego się. Więc chrześcijański dżentelmen zawsze daje, okazuje kulturę, więc on—on czekał aż tamten skończy się modlić.

<sup>97</sup> On rzekł: „Chodź, zobacz Kogo znaleźliśmy, Jezusa z Nazaretu, syna Józefa.”

<sup>98</sup> I wtedy, ten gorliwy, fajny Hebrajczyk, który miał na imię Natanael, powiedział: „Więc poczekaj chwilę, Filipie. Co—co ty się zrobiłeś taki głęboki? Więc czy może . . . Skąd, ty mówiłeś? Jak ty mówiłeś, że ten Człowiek ma na Imię?”

„Jezus z Nazaretu.”

<sup>99</sup> On rzekł: „Więc, czy z Nazaretu może być coś dobrego?”

<sup>100</sup> Ja myślę, że Filip dał mu najlepszą odpowiedź, jaką człowiek może komuś dać. On rzekł: „Chodź i zobacz.”

<sup>101</sup> Nie siedź w domu i nie krytykuj. Chodź i zobacz. Badaj Pisma. Chodź i zobacz!

<sup>102</sup> Więc, być może, idąc drogą, on mu zaczął mówić. Powiedział: „Więc, wiesz, my to wiemy. My wiemy z Pisma, że Mesjasz ma być prorokiem, ponieważ Mojżesz powiedział, że będzie. I ten Człowiek . . . Pamiętasz tego starego rybaka, który nie był w stanie napisać swojego nazwiska na rachunku, kiedy kupowałeś rybę?”

„Tak.”

<sup>103</sup> „Więc On mu powiedział kim on był.” Och, mogę sobie wyobrazić Filipa, mówiącego . . .

„Więc poczekaj chwilę,” raczej Natanaela, „Ja to muszę najpierw zobaczyć.”

<sup>104</sup> Kiedy wreszcie dotarł do miejsca, gdzie On się znajdował, podszedł razem z Filipem. Filip go przyprowadził, tak samo jak ktoś przyprowadził ciebie, przyszedł do Jego Obecności, na spotkanie, gdzie głosił Jezus. I on na Niego spojrzał, On był po prostu zwykłym Człowiekiem, ubranym jak każdy inny człowiek. On nie wyglądał jakoś inaczej. I On się zachowywał nienagannie. On był zawsze prostym człowiekiem.

<sup>105</sup> I On czasami mówił do nich w zagadkach, tak, że oni tego nie rozumieli; nawet Jego uczniowie. To nie zachwiało ich wiary. Widzicie, oni Mu wierzyli.

<sup>106</sup> Zauważcie, pewnego dnia zebrał się wokół Niego wielki tłum, tysiące. „On był wielkim Gościem! Och, ten galilejski prorok, wielki Gość!” On przychodził do każdego kościoła. Wszyscy Go chcieli. Lecz pewnego dnia On im zaczął głosić doktrynę i wszystko się wtedy trochę zmieniło, widzicie. Od tej pory on już nie był taki popularny, widzicie. Lecz temu znakowi towarzyszył Głos.



107 Teraz widzimy, że kiedy Filip znalazł się właśnie tam, gdzie On przebywał, on i Natanael, Jezus się odwrócił, spojrzął na Natanaela i rzekł: „Oto Izraelita, w którym nie ma obłudy.”

108 Więc powiecie: „Może On był tak ubrany.” Oni wszyscy ubierali się tak samo. Widzicie?

„Izraelita, w którym nie ma obłudy.”

109 Więc to go prawie zaszokowało, tak bardzo, że nie wiedział co ma zrobić. On rzekł: „Rabbi, kiedy Ty mnie poznałeś? Więc, Ty mnie nigdy nie widziałeś. To jest pierwszy raz, kiedy my się spotykamy. I oni mi powiedzieli, że Ty tam mieszkasz, w Betanii, i—i skąd—skąd ty mnie możesz znać?”

110 Więc on myślał, że kiedy przyjdzie Mesjasz, to—to: „Bóg weźmie jakiś rodzaj dźwigni, podważy to, i Niebieskie pasaże zostaną spuszczone na...na te ich wielkie denominacyjne schody, i powie: ‚Kajfaszu, zsyłam ci tu, teraz, na dół, mojego Mesjasza.‘ On powie: ‚Pojawiłem się.‘ I przyjdą Aniołowie, i powiedzą: ‚To jest On.‘”

111 Widzicie, właśnie dlatego On to robi. Potem to przechodzi ponad głowami tych kimających ludzi i oni nigdy nie wiedzą co się stało. Widzicie? Zauważcie, On tam był. On tam stał.

On rzekł: „Rabbi, kiedy Ty mnie poznałeś?”

112 On rzekł: „Zanim Filip cię zawołał, gdy byłeś pod tym drzewem, widziałem cię.” O, ludzie! Co za oczy!

113 On ciebie teraz widzi. On ciebie teraz zna. On jest po prostu ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki.

114 Co za oczy! Dwadzieścia cztery kilometry, dzień wcześniej, za tymi górami: „Widziałem cię, gdy byłeś pod drzewem.”

115 Co on uczynił? On przybiegł, upadł, i powiedział: „Ty jesteś...Rabbi, Ty jesteś Królem Izraela! Ty jesteś Synem Bożym!” On w to uwierzył. Dlaczego? To zostało całkowicie udowodnione, że On był tym Słowem. Ponieważ On mógł rozpoznawać myśli, które były w sercu. Tak. On tam był, stał tam.

116 Więc byli tam ci, którzy tam stali i nie wierzyli w to. Nie. Wielu z nich w to nie wierzyło. Byli tam jacyś kapłani, i tak dalej, stojący, którzy powiedzieli: „Ten Człowiek jest Belzebubem.” Oni...To—to—to się dokonało i Pismo zostało zmanifestowane, i wtedy kapłani owych dni musieli dać odpowiedź swojemu zgromadzeniu. I oni nie mogli odpowiedzieć na to w żaden—żaden inny sposób, ale musieli po prostu powiedzieć, że On jest, albo nie jest Nim, więc powiedzieli: „Ten Człowiek czyni te rzeczy przez Belzebuba.” Innymi słowy: „On jest wróżbita, jest złym duchem.” Każdy wie, że wróżbita to diabeł. Więc on rzekł: „Ten Człowiek czyni to zło przez Belzebuba.”

117 I Jezus rzekł: „Więc, ja wam to wybaczę,” Ofiara jeszcze nie została dokonana, nie zostało jeszcze dokonane odkupienie.

„Ale,” rzekł: „kiedy Duch Święty przyjdzie, by to uczynić, jedno słowo przeciwko Temu nie będzie przebaczone w tym świecie, ani w przyszłym.” Więc, widzicie gdzie to nas dzisiaj stawia.

<sup>118</sup> Więc to już było coś, i, Filip i Natanael wierzyli z całego serca. Więc w taki sposób Jezus Się zmanifestował wczoraj, jako Mesjasz. Więc my wszyscy wiemy. . . Teraz, jeszcze tylko kilka minut.

<sup>119</sup> My wszyscy wiemy, że na świecie są tylko trzy rasy ludzi, i to są synowie Noego: Ham, Sem i—i Jafet; widzicie, i to jest: Żydzi, poganie, i Samarytanie. Więc my, jako poganie, my byliśmy poganami, Rzymianami i kimkolwiek innym, w tamtych czasach, Anglo-Sasi, i oddawaliśmy cześć bożkom. Ale Żydzi czekali na Mesjasza. I Samarytanie czekali na Mesjasza.

<sup>120</sup> Więc Jezus powiedział, kiedy był w drodze z Jerycha do Jerozolimy, na zboczu góry: „Muszę przejść przez Samarię.” Więc, kiedy On tam poszedł do Samarii, usiadł tam przy bramie, przy studni. Jest. . . Teraz jest tak samo jak było wtedy. Oni tam nic nie zmienili. I mamy tam taki widok jak dawniej, winogrona rosną przy kamiennej ścianie. I—i On po prostu usiadł, i wysłał Swoich uczniów do tego małego miasteczka, zwanego Sychar, po jakieś jedzenie, żywność.

<sup>121</sup> I kiedy już ich nie było, jakaś kobieta złej sławy. . . Może, tak jak mówiłem, ta młoda kobieta znalazła się na ulicy, może nie z własnej winy, lecz z winy rodziców. Oni ją zostawili na ulicy i może ona była piękną kobietą, i ona źle postępowała.

<sup>122</sup> I ona tam przyszła po tę wodę, ponieważ ona nie mogła przyjść razem z dziewicami, one by. . . miłe, szanowane kobiety. One tego nie mogły czynić. One przychodziły wcześniej. Potem—potem przychodziła ta cała reszta, prostytutki i tak dalej, one przychodziły w dzień. Dziewice brały swoje. . .

<sup>123</sup> Więc, ja widziałem jak one stawiały sobie na szczycie głowy takie wielkie dwudziestolitrowe naczynia, te wielkie dzbany, jeden na każdym ramieniu, i tak szły, rozmawiając, jak to kobiety, i nigdy nie rozlały nawet kropli. Ja nie wiem, jak one to robią, ale one to na pewno robią.

<sup>124</sup> Lecz one poszły i wtedy ona przychodzi, by nabrać wody na ten dzień. Tych pozostałych już nie było; musiało być około południa. I ona chwyciła za uchwyt, i zaczęła o uchwyt żurawia, żeby to spuścić na dół i nacerpać. . .

<sup>125</sup> Widzicie, to jest po prostu taki rodzaj glinianego naczynia. I to—i to ma taką rączkę dookoła. I oni zaczepiają te haki o te rączki, i ponieważ to jest ciężkie, to kiedy to spada, to się przewraca. I oni wtedy tę wodę wyciągają. My w naszych krajach robiliśmy tak samo, oni mieli takie korytka, które zanurzali, czy coś takiego.

<sup>126</sup> Więc, my—my widzimy, że ona zaczęła spuszczać ten dzban do studni i usłyszała jak ktoś powiedział: „Niewiasto, daj Mi się napić.” I ona się rozejrzała i zobaczyła siedzącego tam Mężczyznę w średnim wieku.

<sup>127</sup> On—On musiał wyglądać na trochę starszego niż był, ponieważ w Ewangelii Świętego Jana 6 widzimy, że tam, na tym święcie, oni mówili. . . On powiedział kim On—kim On był. I oni powiedzieli: „Co, Ty, Człowieku, nie masz nawet pięćdziesięciu lat i Ty mówisz, że widziałeś Abrahama?” Widzicie, „nie masz więcej, niż,” widzicie, On musiał wyglądać na pięćdziesiąt, kiedy miał tylko trzydzieści. Mówili: „Ty, Ty jeszcze nie masz pięćdziesięciu lat i Ty mówisz, że widziałeś Abrahama?”

On rzekł: „Zanim Abraham był, Ja jestem.” Widzicie?

<sup>128</sup> Więc, teraz, widzimy, że On musiał wyglądać na trochę starszego i siedział sobie z boku, przy studni.

<sup>129</sup> My po prostu nie wiemy jak On wyglądał. Ja tego nie wiem. Psychiatra albo psycholog maluje dla nas obraz, Hoffmann i Sallman, czy ktokolwiek inny, ale to jest po prostu to, co oni o tym myślą. Widzicie? My po prostu nie wiemy jak On wyglądał.

<sup>130</sup> I On tam wtedy siedział, i wtedy to powiedział. I teraz On, kobieta się do Niego odwróciła, i szybko Mu dała do zrozumienia: „Tutaj jest segregacja.” On rzekł. . . „Więc, poczekaj chwilę.” Powiedziała: „Więc, Ty jesteś Żydem, a ja jestem Sam-. . . Samarytanką, i my nie mamy ze sobą żadnej społeczności.”

<sup>131</sup> I rzekł, On rzekł: „Lecz, gdybyś wiedziała z Kim rozmawiasz, ty poprosiłabyś Mnie o napój. Ja przynoszę, daję ci Wodę, żebyś nie musiała przychodzić i czerpać.”

<sup>132</sup> I, ta rozmowa, co On robił? On usiłował skontaktować się z jej duchem, widzicie, żeby zobaczyć co w niej jest. Więc Ojciec Go tam posłał, zupełnie tak samo, jak, wierzę, Ojciec posłał mnie tutaj. Widzicie? Lecz po co, ja nie wiem. Widzicie? Lecz On tam był i On do niej mówił.

<sup>133</sup> I ona rzekła: „Och, Wy mówicie: ‘Oddawajcie cześć w Jerozolimie.’ Nasi ojcowie oddawali cześć na tej górze,” i ta studnia, i tak dalej.

<sup>134</sup> On rzekł: „Nadchodzi czas, i już jest, gdy Bóg poszukuje takich, którzy oddają cześć w Duchu, i w Prawdzie.”

<sup>135</sup> Rozmowa trwała dalej i On się dowiedział jaki ona miała problem. Ilu w tym zgromadzeniu dzisiejszego wieczora wie jaki ona miała problem? Pewnie, ona miała za dużo mężów. Więc On rzekł. . . On rzekł: „Idź po męża i wróc tu.”

A ona rzekła: „Ja nie mam żadnego męża.”

<sup>136</sup> On rzekł: „Powiedziałaś prawdę. Miałaś pięciu, a ten, z którym żyjesz, nie należy do ciebie.”

<sup>137</sup> Więc, patrzcie. Patrzcie na tych wyszkolonych kapłanów, którzy nie byli w stanie zobaczyć zmanifestowanego Słowa. Gdy On to zrobił przed tymi kapłanami, oni rzekli: „On jest Belzebubem.”

<sup>138</sup> Patrzcie na tę kobietę w tym stanie, w jakim ona była położeniu, kobieta złej sławy, miała sześciu mężów, i ona tam była przy tej studni. I ta kobieta w tym stanie, zobaczcie jak ona szybko powiedziała: „Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Nie mieliśmy proroka od setek lat. Ja widzę, że jesteś prorokiem. My oczekujemy Mesjasza i kiedy ten Mesjasz przyjdzie, to będzie Jego znakiem. On to uczyni gdy przyjdzie.” Amen. O, ludzie!

<sup>139</sup> Tutaj to macie. Ta kobieta, w tym stanie, wiedziała więcej na temat Bożego Słowa niż połowa kaznodziei w tym kraju. Tak jest. Tak jest. Ona rzekła: „Ja wiem, że kiedy przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem, gdy On przyjdzie, to jest to, co On uczyni.” Jeżeli On był taki wczoraj, to jest taki dzisiaj. Widzicie? On Się właśnie w taki sposób dawał zidentyfikować zarówno Żydom jak i Samarytanom. Widzicie? Zauważcie, On był taki wczoraj.

<sup>140</sup> Ona rzekła: „Ja wiem, że kiedy przyjdzie Mesjasz, On nam te rzeczy powie, lecz Kim Ty jesteś?”

On rzekł: „Ja, który z tobą rozmawiam, jestem Nim.”

<sup>141</sup> Ona zostawiła swój dzban i poszła do miasta. Powiedziała: „Chodźcie, zobaczcie Człowieka, Który mi powiedział co uczyniłam. Czy to nie jest właśnie Mesjasz?”

<sup>142</sup> To było Jego identyfikacją dla Żydów i dla Samarytan; ale nie dla pogan, dla pogan ani razu. Lecz w 17-tym rozdziale Łukasza, On rzekł: „W tych ostatnich dniach, tak jak było w dniach Sodomy, gdy Syn człowieczy się objawi, tak jak to było w dniach Sodomy.” Teraz, teraz w dniach Sodomy. I będziemy kończyć. Teraz, tam były . . .

<sup>143</sup> Zawsze, patrzcie, zawsze są trzy rodzaje ludzi, wszędzie; jeden z nich to wierzący, niby wierzący i niewierzący. Oni są wszędzie. Obserwujcie to.

<sup>144</sup> Patrzcie, Jezus identyfikował czasy Lota ze Swoim przyjściem. Teraz patrzcie: „Jak było w dniach Lota.” Teraz, jakiego rodzaju? On się do tego odnosił. On czytał tę samą Księgę Genesis, którą my czytamy. Jezus. „Dni Noego,” i potem: „jak było w dniach Lota.” Patrzcie do tyłu i zobaczcie co oni robili w dniach Noego, i w dniach Lota, ponieważ to jest to samo Pismo.

<sup>145</sup> Więc, zauważmy, że w dniach Lota został wywołany z pomiędzy ludzi pewien człowiek. I była z nim grupa, która duchowo reprezentuje Kościół. A Kościół, duchowo, był grupą Abrahama.

146 Później, on tam miał kogoś, bratanka, który go opuścił, miał na imię Lot, on odszedł i zamieszkał w Sodomie. A grzechy Sodomy trapiły jego duszę; ale żona mu nie pozwoliła, żeby coś z tym zrobił. Ona należała do tych wszystkich klubów, i tych rzeczy.

147 I dzisiaj siedzi wokół wielu takich Lotów, i oni wiedzą, że to jest złe. Lecz ta kobieta, kościół, do którego oni należą, gdyby oni coś na ten temat powiedzieli, zabrałaby im kartę; więc to jest talon obiadowy. Więc my widzimy, że wtedy . . .

148 Teraz, czekajcie. Abraham wyglądał obiecanego syna, (prawda?) duchowo, obiecanego syna. [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

149 Teraz, i Lot tam był, i on zapomniał o tym synu. On tam po prostu był, mieszkał ze swoją żoną, i ze swoimi dziećmi, i ze wszystkimi w Sodomie. On został burmistrzem miasta i on był wielkim gościem. Jego żona należała do tych wszystkich klubów. Całkiem nieźle im się powodziło.

150 I teraz, patrzcie, co się dzieje. Teraz, dajcie mi tylko minutę lub dwie, swojej skupionej uwagi. Patrzcie, co się dzieje. Od tamtego czasu świat nigdy nie był w dokładnie takim samym stanie, teraz jest dokładnie tak samo. Spójrzcie tu, na tę grupę wywołanych. Teraz, mamy trzech Aniołów, którzy przychodzą do Abrahama, a dwóch z nich poszło do Sodomy. Jeden z nich pozostał z Abrahamem i ten Jeden, który pozostał z Abrahamem . . .

151 Ci dwaj poszli do Sodomy i głosili pokutę: „Opuście to miejsce! Wyjdźcie stąd,” mówili.

152 Lecz Ten, który pozostał z Abrahamem, patrzcie jak On Się identyfikował z Abrahamem. Więc, pamiętajcie, dzień lub dwa dni wcześniej Abraham był „Abramem,” a Sara, to nie była—była „Sara.” Więc to jest A-b-r-a-h-a-m, A-b-r-a-h-a-m, siedem liter. I ona jest S-a-r-r-a-h, pięć, łaska, widzicie; nie S-a-r-r-a, ale S-a-r-a-h, widzicie, Sarah. I patrzcie na Tego, który teraz tutaj siedzi, spożywa cielęcinę, pije krowie mleko, i spożywa ciastka kukurydziane z masłem. Siedzi tam, je, mówi do Abrahama, i rzekł: „Abrahamie.” Skąd On wiedział, że on miał na imię Abraham? Słowo. On był Słowem, wiedział. „Abrahamie, gdzie jest twoja żona, Sara?”

153 Kobiety w tamtych czasach nie zachowywały się tak jak teraz, wiecie, muszą się wtrącać do tego co robią mężowie, i tak dalej, wiecie. One się trzymały z dala, widzicie, więc one . . . Więc ona była w . . . On rzekł: „Ona jest w namiocie za Tobą.”

154 I On rzekł: „Ja,” więc to jest zaimek osobowy, więc: „Zamierzam cię odwiedzić zgodnie z obietnicą.” Ona była dana dwadzieścia pięć lat wcześniej. Ona ma dziewięćdziesiąt lat, a on ma sto. I on tam jest, jego łysa głowa błyszczą, jego

białe wąsy zwisają. Ona, ta stara babcia z laseczką w rękę, stoi tam sobie, ramiona owinięte chustką. „Zamierzam cię odwiedzić i będziesz miał to obiecane dziecko.”

<sup>155</sup> Patrzenie, i Sara się z tego śmiała. Ona rzekła: „Jak to się może stać? Ja jestem stara i mój pan,” jej mąż, „jest także stary.” Widzicie co mam na myśli, w tej rodzinie nie było stosunków od wielu, wielu lat. Więc ona miała dziewięćdziesiąt lat, a on miał sto. Jej łono było martwe; i źródła jego życia zanikły, i wyschły. Już nie ma pragnienia. Powiedziała: „Ja, z moim mężem, miałabym zażywać przyjemności, tak jak młoda kobieta, i on też jest stary?” Więc ona się śmiała.

<sup>156</sup> I ten Anioł, albo ten Posłaniec, ten Człowiek, odwrócony plecami do namiotu, rzekł: „Dlaczego Sara to powiedziała?” Widzicie? Co to było? Teraz patrzcie. I potem, gdy ta ofiara została złożona, On zniknął.

<sup>157</sup> Więc, pamiętajcie, Abraham nazywał tego Człowieka: „Elohim.” Ilu czytelników to wie? Wy to wiecie. Tak jest. „Elohim,” to jest Bóg Wszechmogący w formie człowieka. On był Słowem, ponieważ On mógł rozpoznawać myśli. Widzicie?

<sup>158</sup> Bóg w ciebie, o czym to świadczy? Że: „W tych ostatnich dniach,” Jezus powiedział, „tuż przed . . . kiedy objawia się Syn człowieczy Swojemu obiecanemu Kościołowi,” Kościołowi, który nie jest tam, w tym Babilonie.

<sup>159</sup> I my mamy kościół w Babilonie, wy to wiecie, denominacje. One są w Babilonie. I mamy Billy Grahama i Orala Robertsa, i oni tam też na nich krzyczą. I pamiętajcie, wy wszyscy historycy, w całej historii wieków kościoła nigdy nie było takiego człowieka, który by poszedł tam, do Babilonu, i głosił, którego nazwisko kończyłoby się na h-a-m, do teraz: Billy G-r-a-h-a-m, więc to jest sześć, nie siedem. Patrzenie tam, na tego posłańca, głosi pokutę i oślepia ich oczy Ewangelią.

<sup>160</sup> A Jeden poszedł do tych wywołanych, do wybranego Kościoła, to pokazało znak, że Bóg był w ciebie.

<sup>161</sup> Jezus był Bogiem w ciebie. I jeżeli Jezus jest w tobie dzisiejszego wieczora, to jest dalej Bóg, manifestujący Się w tych ostatnich dniach, Syn człowieczy, objawiający Samego Siebie w Swoim Kościele, w ludzkim ciebie, dający Się poznać. Rozumiecie to? Widzicie? Bóg w Swoim Kościele staje Się znowu Słowem, Syn człowieczy objawiony w tych ostatnich dniach, tak jak to było w dniach Sodomy.

<sup>162</sup> Teraz, pamiętajcie, jeżeli Bóg dał Żydom i Samarytanom znak, że On jest Słowem, Prorokiem do pogan, o którym mówił Mojżesz . . . Po tym, jak oni Go oczekiwali przez cztery tysiące lat, my Go oczekiwaliśmy przez dwa tysiące lat, On musi Się nam dać poznać w ten sam sposób, tak jak to robił wtedy, albo popełnił błąd, gdy dał Się poznać za tamtym razem. Bóg musi



postępować w tym samym czasie tak samo, za każdym razem, albo za pierwszym razem postąpił źle. Jeżeli zbawił człowieka na podstawie jego wiary . . .

<sup>163</sup> Patrzenie, Bóg się nigdy nie zmienia, przyjaciele. Gdy człowiek został zgubiony w ogrodzie Eden, on wtedy szukał łaski i Bóg podjął decyzję, w jaki sposób zbawi człowieka. I On go zbawił poprzez przelanie krwi kogoś niewinnego. Czy to jest prawda? Bóg tego nigdy nie zmienił. My zbudowaliśmy miasta, wieże; zbudowaliśmy systemy denominacyjne, edukacyjne, lecz to pozostaje ciągle takie samo; my mamy denominacje i te wszystkie rzeczy. Lecz On zbawia jedynie przez Krew. On tego nie może zmienić. Bóg pozostaje zawsze wierny Swojemu systemowi, Swojemu Słowu. Cokolwiek On uczynił za pierwszym razem, On musi zrobić to samo, albo za pierwszym razem popełnił błąd.

<sup>164</sup> Dlatego, cokolwiek Boże Słowo obiecuje, to jest to, co się musi stać. I Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki. On musi robić to samo. On musi tak samo postępować. On w tych ostatnich dniach musi być w Swoim Kościele taki sam, jak to obiecał.

<sup>165</sup> I pamiętajcie, to był ostatni znak, jaki otrzymał Kościół, zanim przyszedł obiecany syn. Abraham widział wiele znaków i cudów, lecz to był ten ostatni, ostatnie nawiedzenie, zanim przyszedł obiecany syn. Czy to jest w porządku? Zobaczcie.

<sup>166</sup> Teraz, kościele, zobaczcie jak było w tamtych dniach. Mielśmy wszelkiego rodzaju znaki, uzdrowienia, cuda, mówienie na językach, prorocтва; lecz pamiętajcie, musimy mieć ostatni znak, zanim . . . Pamiętajcie, to był pogański świat, który został spalony. Tym razem stanie się to samo. Syn człowieczy objawi Się tuż przed ogniem. Ach, słuchajcie: „Jeszcze trochę i świat nie będzie Mnie więcej oglądać, lecz wy będziecie Mnie widzieć do końca. Ja będę z wami, nawet w was, aż do skończenia świata.” Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki. „Panowie, chcielibyśmy zobaczyć Jezusa.”

Pochylmy nasze głowy.

<sup>167</sup> Ojciec nasz Niebieski, jest powiedziane w Piśmie, że Bóg Go wzbudził trzeciego dnia. Jest powiedziane w Ewangelii Świętego Jana, rozdział 14-ty, wiersz 12-ty, Jezus powiedział: „Kto wierzy we Mnie, dzieła, które Ja czynię, on także czynić będzie. Nawet większe niż te czynić będzie, bo Ja idę do Mojego Ojca.”

<sup>168</sup> Panie Jezu, godziny, które nadchodzą, są ciemne i ponure. Tam, na pustyni, jest zagubiony kościół, ludzie się błakają od jednej organizacji do drugiej, od jednej denominacji do drugiej.

<sup>169</sup> Przyjdź w Swoim obiecany Słowie. Przyjdź Panie Jezu, przyjdź do nas dzisiajszego wieczora. Wejdź do każdego

serca, które tu jest. Przyjdź do mojego serca i do mojego życia. I zechciej Się zidentyfikować z naszą wiarą w Ciebie, dzisiejszego wieczora, ponieważ Ty nas wzbudziłeś ze śmierci. Ty jesteś ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki. Niech byśmy Ciebie zobaczyli, Panie, w tej małej grupie biednych ludzi. Ponieważ my wszyscy się tutaj zgromadzamy, my wszyscy tu jesteśmy, bo szukamy Życia. Jaką to jest wielką rzeczą, wiedzieć, że zmartwychwstanie i Życie jest pośród nas, i identyfikuje Się, nie przez coś mistycznego, lecz zgodnie z obiecany Słowem. „Jak było za dni Noego, jak było za dni Lota, tak jest, kiedy Syn człowieczy się objawia.”

<sup>170</sup> Modłę się, Ojczy, żebyś Ty to sprawił dzisiejszego wieczora, ponieważ są tutaj ludzie chorzy i potrzebujący. I ci, którzy są chorzy na duszy, ci, którzy się właśnie przyłączyli do kościoła, i nic nie wiedzą na temat przyjęcia Ducha Świętego, i widzą, że na każde Słowo mówi się „amen,” to jest w Biblii. Biblia jest dla nich tajemniczą księgą; oni nie mogą Jej zrozumieć. Niechby przyjęli Tłumacza tego Słowa, dzisiejszego wieczora, nikt inny nie musi Tego tłumaczyć, ponieważ On To ożywia w ich życiu. Spraw to, Ojczy. Prosimy w Imieniu Jezusa. Amen.

<sup>171</sup> To nam się dzisiaj chyba przeciągnęło o dziesięć minut. Wybaczcie mi. Lecz my po prostu wywołamy tylko kilka kart modlitwy, niech oni się o nich pomodlą.

<sup>172</sup> Więc, chciałbym was prosić o jedną rzecz, więc nie—nie wstawajcie i nie chodźcie. Możecie? Po prostu siedźcie cicho. Chyba, że tylko—tylko coś takiego, jak małe dziecko, czy coś, musicie je zabrać. Lecz moglibyście po prostu siedzieć cicho, tylko przez kilka minut, tylko . . .

<sup>173</sup> I zobaczymy czy On przyjdzie, czy On przyjdzie dzisiejszego wieczora i zidentyfikuje Się. „Panowie, chcielibyśmy zobaczyć Jezusa.” I możecie widzieć Jego Życie, żywego, teraz, czyniącego dokładnie to, co czynił wtedy, ponieważ On by musiał czynić te same rzeczy. Widzicie?

<sup>174</sup> On rzekł: „Ja jestem . . .” Czym? Winoroślą. „Wy jesteście . . .” Czym? Gałęziami. Więc teraz, jak to się . . . W gałęziach musi być taki sam rodzaj Życia, jaki jest w Winorośli. Teraz patrzcie, tutaj jest powiedziane . . .

<sup>175</sup> Czy ludzie tu u was uprawiają owoce, owoce cytrusowe, albo coś takiego? [Ktoś mówi: „Śliwki”—wyd.] Co? [„Śliwki.”] Śliwki. W porządku, hodujecie . . .

<sup>176</sup> Patrzcie tutaj. Jeżeli wasza winorośl wypuści tutaj gałązkę z tej winorośli i jakiegokolwiek owoce są na tej winorośli, to jeżeli ta winorośl wypuści kolejną gałązkę, to będzie tym samym.

<sup>177</sup> Kilka lat temu byłem tam z moim przyjacielem, tam, w Arizonie, panem Sharrit. I on tam miał drzewo cytrusowe, ja

myślę, że on tam miał dziewięć różnych owoców na nim. I tam była cytryna, grejpfrut, mandarynka, mandarynko-grejpfrut, i pomarańcza. Ja powiedziałem: „Co to jest za drzewo?”

Odpowiedział: „To jest drzewo pomarańczy.”

„Więc,” ja powiedziałem, „więc jak one się tu znalazły?”

On rzekł: „Ja je zaszczerpiłem.”

<sup>178</sup> „Och,” rzekłem, „rozumiem, Bracie Sharrit.” Powiedziałem. . . myślę, że Brat Sharrit był ze mną, kiedy tu byłem ostatnio. Więc ja powiedziałem: „Więc, Bracie Sharrit, teraz, w przyszłym roku to będą same pomarańcze, i nie będzie. . .”

<sup>179</sup> „Och nie. Nie, nie. E-e.” On rzekł: „Grejpfruty wypuszczają grejpfruty. Cytryny wypuszczają cytryny.”

„Więc,” ja rzekłem: „jak to?”

On mówi: „To są wszystko cytrusy.”

<sup>180</sup> „Och!” Wtedy to pojałem. Powiedziałem: „To jest to.” Powiedziałem: „Dziękuję Ci, Panie.”

<sup>181</sup> Widzicie, my wszczepiamy nasze organizacje do tej Winorośli, one będą żyły dzięki tej Winorośli, lecz będą rodzić owoce według swego rodzaju. Lecz kiedy to drzewo pomarańczy wypuści kolejną gałąź, to będą pomarańcze. I jeśli to Życie pochodziło od Jezusa Chrystusa, oni na podstawie tego napisali Dzieje Apostolskie, o tym pierwszym Kościele, i jeżeli to wypuści jeszcze jedną, to oni napiszą kolejne Dzieje Apostolskie, w ten sam sposób, ponieważ to będzie to samo. [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

<sup>182</sup> Nie mam czasu przez to wszystko przejść. Więc teraz szybciej, skoro mamy tylko kilka minut, zacznijmy od M, jeden, dwa, trzy, cztery, pięć. Podnieście wasze ręce, wy którzy macie. . .

<sup>183</sup> Kto ma M jeden? Jest tutaj? Karta modlitwy M jeden? Jesteś pewien. . . Och M jeden, ty masz kartę modlitwy numer jeden? Kto ją ma? Ta pani tam, z numerem jeden, niech pani tu podejdzie. Czy to—czy to tu ich przyprowadzacie? Numer jeden, niech pani tutaj podejdzie.

<sup>184</sup> Numer dwa, kto ma kartę modlitwy numer dwa? Właśnie tu. W porządku, niech pan tutaj podejdzie. Trzy, podnieś swoją rękę.

<sup>185</sup> Więc, pilnujcie tych ludzi na tych noszach, kiedy ich karty są wywoływane, wy ich tu przyprowadzajcie, ponieważ ja myślę, że żaden z nich nie może chodzić, i ten pan tam, na tym wózku inwalidzkim. W porządku.

<sup>186</sup> Jeden, dwa, trzy. Karta modlitwy trzy? W porządku, trzy. Cztery, cztery, karta modlitwy cztery. Niech. . . Spójrzcie teraz bardzo szybko na wasze karty. Pięć. Jest tam, wstań. Niech pan tu podejdzie, proszę pana. Sześć, karta modlitwy sześć,

sześć. Siedem. Jest—jest. . . Czy ci ludzie mówią po francusku? Albo siedem, w porządku. Osiem, osiem. Patrzcie, to może być ktoś głuchy, albo coś takiego. Osiem, w porządku. W porządku, więc uważajcie. Patrzcie, wy, porządkowi, patrzcie tam, na te karty. Osiem, dziewięć; dziewięć, dziesięć. Nigdy nie wiadomo gdzie one są. One są po prostu tasowane i rozdawane gdziekolwiek, widzicie. Dziesięć. W porządku. Jedenaście, jedenaście. Ty masz jedenaście, kartę modlitwy jedenaście? W porządku, tam, jedenaście.

<sup>187</sup> Dwanaście, karta modlitwy dwanaście. Czy to mo- . . . Czy oni mówią po francusku? [Brać mówi do Brata Branhamy—wyd.] Co, co, ha? Och. Jeżeli ja się z tobą spotkałem . . . Mówisz po francusku, czy ty, . . . ? . . . Dwanaście.

<sup>188</sup> Trzydzieści. Uważajcie, tam może być ktoś głuchy, widzicie; oni nie słyszą, oni po prostu siedzą i trzymają karty. Trzydzieści. Czternaście, czternaście, karta modlitwy czter- . . . czternaście, czternaście. Spójrz na kogoś, spójrz na swojego sąsiada, może on siedzi i trzyma kartę modlitwy, jest głuchy, wiecie, i nic nie słyszy, potem my to . . . to działa w drugą stronę. Czternaście. Więc karty modlitwy są niewymienialne, i one muszą być; ta osoba musi przyjąć ze swoją kartą i trzymać swoją kartę. Może ktoś wyszedł.

<sup>189</sup> Więc, piętnaście. Więc my się, zatrzymajmy się. Więc, idź dalej. Ty masz piętnaście, idź dalej. To jest w porządku.

<sup>190</sup> Więc, poczekajmy tutaj przez chwilę, widzicie, kiedy się przygotujemy. W porządku, teraz, proszę, bądźcie naprawdę pełni szacunku i siedźcie cicho, tylko przez chwilę.

<sup>191</sup> Więc to wszystko, co powiedziałem dzisiejszego wieczora, ilu z was wierzy, że to jest obietnica Pisma. [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Tak jest. Więc, więc, czy to jest prawda, czy to jest ta następna rzecz. Widzicie? Czy to jest prawda? [„Amen.”] Więc, jeżeli to jest prawda, to jest Boże Słowo, On jest wtedy zobowiązany wobec Swojego Słowa, co do jakiegokolwiek obietnicy. Czy wy w to wierzycie? [„Amen.”] Więc, jeżeli On da Się poznać w taki sam sposób, w jaki dał Się poznać zarówno Żydom, jak i Samarytanom, i On powiedział, że zrobi to jeszcze raz, w ostatecznych dniach dla pogan, czy wy będziecie wierzyć? Podnieś swoją rękę, powiedz: „Ja będę w to wierzyć.” [„Ja będę w to wierzyć. Amen.”] Teraz, teraz jest . . .

<sup>192</sup> Ci ludzie tutaj, nie przypuszczam, żeby tu był ktoś, kto mnie zna. Jeszcze niedawno myślałem, że widziałem tutaj kogoś, kogo znałem, ale myślę, że ich nie ma, tego kogoś. Wszyscy obcy. . . Ilu z was tutaj wie, że ja o was nic nie wiem? Podnieście ręce wszędzie, na balkonach, gdziekolwiek jesteście. Pewnie. Teraz patrzcie, w czasie, gdy oni ich tam przygotowują.

<sup>193</sup> Była sobie kiedyś pewna mała dama i powiedzmy, że ona nie miała karty modlitwy. Ona miała coś lepszego. Ona

miała wiarę i ona powiedziała: „Ja wierzę temu Człowiekowi. Jeżeli tylko będę w stanie dotknąć się rąbka Jego szaty, będę uzdrowiona.” Ilu z was wie, że to jest Pismo; ta kobieta, której krew . . . ? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] W porządku.

<sup>194</sup> Teraz, teraz patrzmy na to, jeszcze jedno miejsce Pisma, dopóki oni nie mówią, że są gotowi.

<sup>195</sup> Ta kobieta nie miała żadnej karty modlitwy, ale ona miała wiarę. Ona rzekła . . . Ona nie miała na to żadnego miejsca Pisma, tak jak wy macie dzisiaj. Lecz, ona nie miała żadnego miejsca Pisma, lecz ona rzekła: „Gdybym zdołała dotknąć Jego szaty! Ja temu Człowiekowi wierzę. Ja będę uzdrowiona.” I ona się prześlizgnęła przez tłum i dotknęła Jego szaty.

<sup>196</sup> Więc, czy kiedykolwiek widzieliście palestyńską szatę? Ona wisi luźno i jest jeszcze spodnia szata. Więc, gdybyście dotknęli kiesze- . . . kieszeni w moim płaszczu, ja bym tego nigdy nie poczuł. Widzicie? I Jego szata zwiłała *tak* daleko od Niego.

<sup>197</sup> On nie poczuł dotyku fizycznego. On to nawet udowodnił, kiedy powiedział: „Kto Mnie dotknął?”

<sup>198</sup> I Piotr rzekł: „Dlaczego, Panie,” innymi słowy, „Doprowadzisz ludzi do tego, że będą myśleć, że Ty jesteś—Ty jesteś psychiczny. Widzisz, nie—nie—nie mów tego. Widzisz? Nie rób tego, ponieważ każdy Cię dotyka.”

<sup>199</sup> On rzekł: „Ale ja poczułem, że osłabłem.” Moc z Niego wyszła. To jest siła. „Ja osłabłem.” I On się rozejrzał dookoła po widowni, i znalazł tę kobietę, powiedział jej o tym krwotoku, i powiedział, że jej wiara ją uzdrowiła. Ilu z was zna tę historię? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] To jest prawda.

<sup>200</sup> Teraz, teraz usługujący, bracia tutaj. Więc, Biblia mówi, że: „On dzisiaj jest Arcykapłanem, który może zostać dotknięty przez poczucie naszej słabości.” Czy to jest w porządku? [Usługujący mówią: „Amen”—wyd.]

<sup>201</sup> Ilu z was tutaj w to wierzy? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

<sup>202</sup> „On jest tym Najwyższym . . . siedzi dzisiaj wieczorem po prawicy Boga, jako Najwyższy Kapłan, który może zostać dotknięty przez poczucie naszej słabości.” Więc jak On by się zachował gdybyście Go dotknęli? On zachowałby się tak samo, jak wtedy się zachował, jeżeli On jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki. Czy to jest w porządku? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

<sup>203</sup> Więc, teraz, wy wiercie, wy się módlcie, wy ufajcie, i zobaczcie co Bóg uczyni. Zobaczcie czy możecie dotknąć Jego szaty. Dotknijcie Go, powiedzcie: „Panie Jezu, ja wiem, że ten kaznodzieja mnie nie zna. On nic o mnie nie wie, ale Ty wiesz. Więc, Panie, gdy ja Cię dotknę, Ty przemów przez niego.” Więc co to jest?

<sup>204</sup> Dar, to nie jest coś takiego, jak sierp albo nóż, żebyś mógł chodzić z tym nożem, jako darem i kroić, to nie jest dar od Boga. Dar od Boga to jest po prostu. . . Dar od Boga to jest wiedzieć w jaki sposób się zrelaksować, usunąć się z drogi, żeby Bóg mógł przyjść i używać ciebie. To nie jest coś, co ty masz w swoich rękach i dźgasz tym dookoła. Ty po prostu usuwasz siebie samego z drogi i pozwalasz, żeby Duch Święty ciebie używał. Więc, więc czy to nie jest to, co robicie wy, zielonoświątkowcy, kiedy mówicie na językach? Wy po prostu usuwacie siebie z drogi.

<sup>205</sup> Więc, tutaj jest teraz ta sama rzecz. Więc, jeżeli On to sprawi, czy wy będziecie w to wierzyć i przyjmiecie to, wiedząc, że jest tutaj Jego Obecność? Wtedy nie będziecie potrzebowali żadnej karty modlitwy.

<sup>206</sup> A co z Sędzią Nieba i ziemi, tak jak Abraham się do Niego zwrócił: „Sędzio Nieba i ziemi, czy Ty postąpisz źle?” Widzicie? Jeżeli On teraz, w tych ostatnich dniach, zgodnie z Jego obietnicą. . . Będziemy tu w ciągu tego tygodnia przytaczali miejsca Pisma, które pokazują, że to jest Prawda. Jeżeli On jest tutaj z nami dzisiaj wieczorem, tak wyraźnie, że możecie widzieć Jego dzieła, i wiemy, że On tu jest, ponieważ Jego Słowo to obiecało; to nie jest coś mistycznego, lecz w Jego Słowie jest obietnica, że On taki będzie; więc wy Mu wierzycie.

<sup>207</sup> Teraz, ja teraz nie wiem. Czasami, kiedy te wizje przychodzą, to wtedy. . . ja nie wiem co ja mówię; więc, niech ten—ten mikrofon, czy cokolwiek to jest, ktokolwiek się tym zajmuje, niech zrobi głośniej. Chciałbym, żebyście przez chwilę byli pełni szacunku.

<sup>208</sup> Więc, to jest ta—ta pani? Więc tutaj to jest akurat kobieta, właśnie o tym mówiłem, Ewangelia Świętego Jana 4, mężczyzna i kobieta spotykają się po raz pierwszy w życiu. Ja jestem zupełnie obcy i my jesteśmy sobie nawzajem zupełnie obcy. Jeżeli tak jest, to po prostu podnieś rękę, żeby ludzie to widzieli, (Widzicie?) my się nigdy w życiu nie spotkaliśmy. Tu stoi ta kobieta, a tutaj ja, to doskonale pasuje do naszego. . . Ty nie jesteś tą kobietą i ja nie jestem Panem, lecz to—to jest dwójka ludzi, którzy się tu spotykają, spotykają się tutaj, w tym skromnym miejscu, po raz pierwszy w życiu. Teraz, jeżeli On jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki, On może z wami przez chwilę porozmawiać, widzicie, tak jak z tą kobietą. Widzicie? Więc, Ojciec. . .

<sup>209</sup> Innego dnia, kiedy ostatnio, kiedy tu był Brat Borders, mieliśmy ponad sześćset zaproszeń tutaj, w Stanach, nie licząc tych za morzem. On powiedział: „Baton Rouge, Louisiana, tam jest grupa ludzi.”

<sup>210</sup> Ja powiedziałem: „Chodźmy, to jest w porządku, zrobmy tam nabożeństwo.” Ja czułem żeby to zrobić. Oto tu jestem. Więc ja nie wiem co będzie dalej. Ja tutaj po prostu jestem. Tyle tylko wiem. Widzicie?



<sup>211</sup> Więc wy tu jesteście, osobiście. Ja głoszę Słowo, mówiąc, że: „On nie jest martwy. On żyje.” On jest żywy i obiecał, że zmanifestuje Się w naszym ciełe, w ludzkim ciełe, tak jak On to zrobił wtedy. Widzicie? Wszystko, czym był Bóg, On przelał to do Chrystusa; wszystko, czym był Chrystus, przelał to do Kościoła. To jest On, Chrystus w nas. Więc, jeżeli Pan Jezus wstał z martwych. . .

<sup>212</sup> Więc, gdybym ja was tu przyprowadził i położył na was ręce, i może, tak samo jak niektórzy nasi bracia ewangelisci, co jest całkiem w porządku, położyłbym na was ręce, i powiedział: „Twoja choroba odeszła. Pan Cię uzdrowił.” To by było w porządku. Wy byście mogli pójść. To jest w porządku. Z całą pewnością, popieram to w stu procentach. To jest to, co mówi Biblia.

<sup>213</sup> Lecz teraz, co, jeśli On tu stanie i powie wam co zrobiliście, albo coś, czego nie powinniście byli zrobić? Jeżeli On wie co robiliście i powie wam co robiliście, i wy wiecie czy to jest prawda, czy nie, wtedy, jeżeli On wam powie jaka będzie wasza przyszłość; jeżeli to jest prawdą, tamto będzie prawdą również. Czy to jest w porządku? To znaczy, że to jest On, widzicie. Więc ja to mówię tylko po to, żeby się skontaktować z twoim duchem. Widzisz, tak samo, jak On to zrobił z tą kobietą przy studni: „Daj Mi się napić.”

<sup>214</sup> Teraz, teraz jest jedna rzecz, którą bym chciał żebyście zauważyli. Patrzcie na tę kobietę, patrzcie jak właśnie teraz mina zmienia się na jej twarzy. Widzicie? Ona jest świadoma tego, że coś się dzieje. Ilu z was widziało zdjęcie tego Światła? Widzicie, to jest teraz dokładnie nad tą kobietą widzicie. Widzicie? Widzicie? Widzicie? Widzicie, To jest. . . Widzicie To tam? To jest coś w rodzaju bursztynowego Światła, które się porusza. Więc jej problemem jest. . .

<sup>215</sup> Więc, gdybym ja cię mógł uzdrowić, ja bym to zrobił, lecz ja nie mogę. Ja cię nie mogę uzdrowić. Bóg jest uzdrowicielem; twoja wiara w Boga.

<sup>216</sup> Jesteś niesamowicie nerwowa. Cierpisz na chorobę nerwów i coś jeszcze jest nie tak z twoim gardłem. Prawie nie możesz mówić, niewiele więcej niż szept. To jest tarczycza. Tak jest. Czy teraz wierzysz? Teraz, chwileczkę, chodzi o to, żeby oni nie pomyśleli, że ja to zgadłem, jeszcze minutkę, zobaczcie. Ja, tak, ja to mówię, żeby ludzie nie pomyśleli. . . Ty jesteś miłą osobą, ja mam dobry kontakt z Duchem Świętym, u ciebie, widzisz. Więc teraz, tak, radzili ci, żebyś poszła na operację, lecz ty się nie zgodziłaś. To jest dokładnie tak. Ty oczekujesz, że Bóg. . . Tak jest.

<sup>217</sup> Jeszcze jedna rzecz, ty masz astmę i to ci dokucza. To jest prawda. Czy to nie jest prawda? Więc, widzisz, jest tutaj Coś, co ciebie zna. Czy to jest prawda? Czy ty wierzysz, że to jest

On? Więc, wierz w to, zejźdź z podium i bądź uzdrowiona. I wierz z całego serca. Amen. Czy teraz wierzysz z całego serca? „Jeżeli możesz wierzyć!”

<sup>218</sup> Jak pan się miewa, proszę pana? Jak się domyślam, jestem dla pana obcym. Jeżeli my... [Brat mówi: „Raz się z tobą spotkałem w Baton Rouge”—wyd.] Ty, ty się ze mną spotkałeś, gdy ja tu byłem wcześniej w Baton Rouge. Więc to było całkiem dawno, prawda? Myślę, że to było dwanaście lat, albo więcej, może więcej, wiec, może czternaście lat. Więc ja bym o tobie nic nie wiedział, nic oprócz tego, że byłeś na tym spotkaniu, albo coś takiego, lecz Bóg ciebie zna.

<sup>219</sup> I to jest Światło. Ja To obserwowałem, widzicie, gdzie Ono się przesuwa, widzicie, na innych ludzi. Więc, To jest namaszczenie. Więc, jeżeli Pan Jezus... Tutaj to macie... myślę, że ostatnia osoba była kobietą. Więc, widzicie, to jest jak sen, coś wam się śniło.

<sup>220</sup> Teraz, teraz, ty jesteś mężczyzną. I teraz, gdy Jezus spotkał mężczyznę, Szymona Piotra, On Się zmanifestował. On wtedy miał na imię Szymon. On go nazwał Piotr. Powiedział, że jego imię będzie, on się będzie potem nazywał Piotr. Jeżeli Pan Jezus mi powie jaki jest twój problem, czy uwierzysz, że ja jestem Jego sługą, i uwierzysz, że On jest obecny?

<sup>221</sup> Czy każdy człowiek tutaj uwierzy w to samo? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Być może ciebie tutaj znają, ponieważ jesteś z tego miasta.

<sup>222</sup> Widzę coś, tak jakbyś był czymś poruszony. Tak jest, to jest z powodu krwi, coś jest nie tak z krwią. Ty masz krwotoki wewnętrzne. [Brat mówi: „Amen”—wyd.] To jest dokładnie prawda. Ty masz tam również wrzody. Widzicie? Więc to jest prawdą, prawdą? [„Amen.”]

Czy teraz wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

<sup>223</sup> Właśnie tak by to zrobił Pan Jezus. Prawda? I właśnie On to robi. Czy wy w to wierzycie? [Brat mówi: „Amen”—wyd.] Co, jeśli... Jezus powiedział Szymonowi jak on miał na imię. Co by było, gdyby Bóg mi powiedział jak pan ma na imię, czy pan by mi uwierzył? [„Amen.”] W porządku, proszę pana. Lewis Carrie. [„Amen.”] To jest dokładnie tak. Idź swoją drogą. Amen. Miej wiarę w Boga.

<sup>224</sup> Czy wy wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] On jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki.

<sup>225</sup> Teraz, ja jestem dla ciebie obcy, siostrzo. Ja ciebie nie znam, nigdy w życiu ciebie nie widziałem. Ty jesteś po prostu kobietą, która tu stoi. Ty jesteś młodsza ode mnie, urodziłaś się wiele mil ode mnie, dzieli nas wiele lat. Lecz On jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki. Czy ty w to wierzysz? [Siostra mówi: „Tak”—wyd.] Czy ty w to—to wierzysz?

226 Teraz, ty wiesz, że to, iż stoisz koło mężczyzny, twojego brata tutaj, nie sprawiłoby tego typu uczucia. Ty wiesz, że to musi być coś innego, ta Obecność, naprawdę słodka, pokorna, łagodna. Czy to jest prawda? Jeżeli to jest prawda, to po prostu podnieś swoją rękę, żeby zgromadzeni to wiedzieli, i żeby oni to mogli zobaczyć. Widzicie, ja patrzę prosto na nią, to Światło krąży wokół niej.

227 Ta pani jest tutaj z powodu kogoś innego. Ona tu nie przyszła dla siebie. Chodzi o córkę. Tak jest. Czy wierzysz, że Pan mi może powiedzieć co to jest... Ty planujesz tę dziewczynę przyprowadzić na zgromadzenie. Ale czy ty—ty wierzysz, że Bóg mi może powiedzieć o co chodzi? Czy ty wierzysz i położysz na nią tę chusteczkę, i wierzysz, że ona zostanie uzdrowiona? To jest na jej plecach. Tak jest. Dokładnie tak. Idź i wierz teraz. Połóż to na nią a ona zostanie uzdrowiona. W porządku, po prostu wierz w to.

228 Czy wierzysz z całego serca? „Jeżeli jesteś w stanie wierzyć! Wszystko jest możliwe dla tych, którzy wierzą.”

229 Jak się masz? Przypuszczam, że jesteśmy dla siebie obcy. Ja ciebie nie znam i ty nie znasz mnie, ale Pan zna nas oboje, jako mężczyznę i kobietę, którzy się spotykają po raz pierwszy. Więc nasz Pan powiedział tej kobiecie tylko tę jedną rzecz, a całe miasto uwierzyło. Oni nie... On tego więcej nie zrobił. On to zrobił tylko raz i całe miasto uwierzyło.

230 Teraz, nie—nie bój się. Nic ci się nie stanie. Widzisz, to ci pomoże, ponieważ ja myślę, że ty nie jesteś krytykiem, lecz ty... to są wiracje tego... Duch Pański by nie przychodził w taki sposób. Ty jesteś wierząca, więc ty się nie musisz niczego obawiać.

231 Ty jesteś chora na przepuklinę. To jest dokładnie tak. I czy ty wierzysz, że Pan Jezus cię z tego uzdrowi? Co by było, gdybym ci powiedział co jeszcze jest z tobą nie w porządku, czy to by cię wzmocniło w twojej wierze? Ty masz guza. Jeżeli ja mogę powiedzieć... On nie jest na twoim policzku. On jest na twoich plecach. Jeżeli to jest prawda, pomachaj. W porządku, teraz wierz. Idź, po prostu wierz i bądź uzdrowiona.

232 Czy teraz wierzycie, każdy jeden z was, z całego serca? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Więc to powinno sprawić, żeby każdy zdał sobie sprawę z tego, że jesteśmy w Obecności Boga. W porządku.

233 Proszę pana, czy pan wierzy, że Bóg może uzdrowić ten artretyzm i sprawi, że pan wyzdrowieje? [Brat mówi: „Tak”—wyd.] Jeżeli tak, to niech pan dalej chodzi i mówi: „Dziękuję Ci Panie Jezu.”

234 Więc niech pani tu podejdzie. Widzę jak pani próbuje wstać z łóżka, bardzo powoli, to również jest artretyzm. Jeżeli

pani wierzy z całego serca, Bóg panią uzdrowi. Czy pani w to wierzy? W porządku, niech pani po prostu idzie dalej i mówi: „Dziękuję Ci, Panie Jezu. Ja w to na pewno wierzę, z całego serca” W porządku.

<sup>235</sup> Niech pan podejdzie. Choroba nerwów i tak dalej, i prostata. I także artretyzm; niech pan to na niej położy, i niech pan wierzy z całego serca. Ona również wyzdrowieje. Teraz niech pan po prostu idzie dalej i wierzy Bogu. I będzie wszystko dobrze, jeżeli pan w to może uwierzyć. W porządku.

<sup>236</sup> Niech pani tu podejdzie. Czy pani wierzy, że ja jestem Jego służką? Wierzy pani. Czy pani wierzy, że Bóg może uzdrowić tę chorobę serca, którą pani ma? [Siostra mówi: „Tak”-wyd.] Więc, niech pani po prostu idzie dalej i mówi: „Dziękuję Ci, Panie. Dziękuję, że uzdrowiłeś mnie z choroby serca.” W porządku.

<sup>237</sup> Niech pan podejdzie. Czy pan wierzy, że to, co pan widzi, jest Prawdą? Co, gdybym panu powiedział, że pański żołądek został uzdrowiony i może pan zjeść swoją kolację, czy pan by w to uwierzył? W porządku. Niech pan pójdzie i niech pan zje swoją kolację, wszystko będzie z panem w porządku.

<sup>238</sup> Ty musisz. . . Ty jesteś zacieniony; rak. Czy wierzysz, że Bóg cię uzdrowi i doprowadzi cię do zdrowia? W porządku, po prostu idź dalej i mów: „Dziękuję Ci, Panie Jezu. Ja wierzę, z całego serca.”

<sup>239</sup> Tu także serce jest nerwowe. Czy wierzysz, że Bóg je uzdrowi i doprowadzi je do zdrowia? Po prostu idź dalej, mówiąc: „Dziękuję Ci, Panie Jezu,” i wierz w to z całego serca.

<sup>240</sup> Niech pani tu podejdzie. Niech pani tutaj spojrzysz. Główną rzeczą. . . Wiele rzeczy jest z panią nie tak, choroba kobieca. Ale tą główną rzeczą, która naprawdę pani dokucza, jest choroba serca. Czy pani wierzy, że Bóg to uzdrowi i doprowadzi panią do zdrowia? Niech pani idzie tak dalej, mówiąc: „Dziękuję Ci, Panie Jezu. Ja wierzę z całego serca.” W porządku.

<sup>241</sup> Niech pan podejdzie. Dwie albo trzy rzeczy są u pana nie w porządku, powikłania. Lecz główną rzeczą, o którą chciałby pan zapytać, albo, żeby się pomodlił, jest ten artretyzm, który pan ma. Spójrzmy na ten artretyzm. . . Niech pan po prostu idzie dalej, wierząc, i nigdy pan nie będzie musiał używać tej laski. Amen. Niech pan w to wierzy z całego serca.

<sup>242</sup> Ty masz problemy z żołądkiem. Przyczyną tego jest, masz to już od dawna, to są wrzody żołądka na tle nerwowym. Jeżeli coś wypijesz, coś—coś takiego jak kawę, czy coś podobnego, robi ci się kwaśno w ustach i tak dalej. Idź teraz i wierz, i to ci więcej nie będzie dokuczać. Jezus Chrystus cię uzdrowi.

<sup>243</sup> Niech pani podejdzie. Czy pani wierzy, że Jezus Chrystus. . . Jeszcze chwileczkę. Jeszcze chwileczkę.

244 Czy pani wierzy, że Bóg uzdrawia te zatoki, pani, która tam siedzi, uzdrawia panią z zatok? Czy pani w to wierzy z całego serca? Ta pani, która tam siedzi, ubrana w kraciatą sukienkę. Czy pani wierzy, że Bóg przyprowadzi panią do zdrowia i uzdrowi panią? Pani ma więcej wiary niż pani się wydawało. To jest w porządku. To już się skończyło. Pani wierzy.

245 Co o tym myślisz? Czy wierzysz, że Bóg cię uzdrowi z tej choroby nerwów i doprowadzi cię do zdrowia, siedzisz tam, ten człowiek? [Brać mówi: „Tak, proszę pana”—wyd.] A ty, czy ty w to wierzysz? Więc, Kogo ty dotknąłeś? On nie dotknął mnie. Ty dotknąłeś Jęgo. To było tego powodem. Amen.

246 Przewróciłeś się na kolana, miałeś problemy z oczami. Widzisz tak słabo na oczy, że ledwo się możesz poruszać. Czy wierzysz, że Bóg cię uzdrowi? Wierz w to i możesz to mieć. Amen. Wzywam was żebyście wierzyli.

247 Problemy, problemy z żołądkiem właśnie cię opuściły. Czy ty w to wierzysz? Teraz, idź swoją drogą i ciesz się, i mów: „Dziękuję Ci, Panie,” będziesz uzdrowiony.

248 Ta mała panienka, która tu siedzi, w tej jakby zielonej sukience. Ty usiłujesz czegoś dotknąć. Ty się modlisz. Czy wierzysz, że Bóg może mi powiedzieć o co się modlisz? Uważasz, że gdyby ci się tylko udało rozwiązać problem z woreczkiem żółciowym, to wszystko by było dobrze? Tam jest ta duża, krępa pani w sukience. Czy pani wierzy, że Bóg panią uzdrowi z choroby woreczka żółciowego, czy pani może w to uwierzyć? Bóg to dla pani sprawi i może pani odejść jako uzdrowiona. Amen.

249 Wy w to musicie wierzyć. Wy możecie tego dokonać tylko wtedy, gdy będziecie wierzyć. Ilu z was pragnie wierzyć z całego serca? [Zgromadzenie się raduje—wyd.]

250 Więc: „Panowie, chcielibyśmy zobaczyć Jezusa.” On powstał z martwych. On jest dzisiaj żywy. On jest tutaj, w Swoim Kościele, pokazując, że Jęgo Przyjście się przybliży.


251 Świat zostanie spalony, tak samo, jak to było w dniach Sodomy. Atomy już są przygotowane w—w magazynkach, i tak dalej, żeby ją zapalić. Lecz zanim to się stanie, pojawi się Osobiście obiecany Syn, Jezus Chrystus, by zabrać Swoją Kościół do Domu. Czy wy w to wierzycie z całego serca? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

252 Czy wy wierzycie w to, że On jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Ilu z was teraz wierzy, że Jęgo Obecność tu jest, i wy wierzycie, że On powiedział następujące słowa: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą; na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją”? Podnieście ręce.

253 Teraz, połóżcie ręce jedni na drugich, tam gdzie są ci chorzy ludzie, połóżcie ręce. Tak, jestem spóźniony, obawiam

się, że oni nam to zamkną. Teraz, połączcie ręce i módlcie się o siebie nawzajem. Nie módl się o siebie, módl się o tego, na kogo położyłeś ręce. Więc On tu jest, aby uzdrowić każdego z was. Wierzcie w to!

<sup>254</sup> Ojcze Niebieski, my teraz wierzymy z całego serca, że w Obecności Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, diabeł traci swoją moc, swój wpływ, i Jezus Chrystus teraz żyje.

<sup>255</sup> Wyjdź szatanie! Niechaj ci ludzie zostaną uzdrowieni dla Bożego Królestwa. 

*PROSZĘ PANA, CHCIELIBYŚMY ZOBACZYĆ JEZUSA* POL64-0318

(Sir, We Would See Jesus)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim, w środę wieczorem, 18 marca, 1964 roku, w Denham Springs High School, Denham Springs, Louisiana, U.S.A. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2015 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

[www.branham.org](http://www.branham.org)



## Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)